

# POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dz'ennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

## Po podpisaniu pożyczki amerykańskiej.

Pożyczka polska jest korzystniejszą od innych pożyczek międzynarodowych.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Katowice, 14 paźd.  
Pożyczka zagraniczna dla Polski jest faktem dokonany. Spokojna, rzeczowa praca rządu nad gospodarczo-finansowem podniesieniem kraju i żelazne nerwy sterników nawy państwowej, zwłaszcza Marszałka Piłsudskiego, doprowadziły do wielkiego sukcesu. Poraz pierwszy od chwili wskrzeszenia państwa polskiego otrzymujemy pożyczkę w wielkim stylu i na warunkach odpowiadających godności państwa 30-miljonowego, które własnym ciężkim wysiłkiem wy dobyło się z odmetów wojennego i inflacyjnego zniszczenia.

Rozporządzenie P. Prez. Rzplitej o planie stabilizacyjnym i załączniku pożyczki.

Warszawa. 14. 10. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o planie stabilizacyjnym i załączniku pożyczki zagranicznej; ma brzmienie następujące:

Art. 1. Celem stabilizacji złotej i naprawy stanu gospodarczego Państwa ustala się plan stabilizacyjny.

Art. 2. W związku z realizacją planu stabilizacyjnego urocząta się Minister Skarbu do załączenia pożyczki zagranicznej na sumę 62 milionów dolarów i 2 milionów funtów szterlingów i wypuszczenia obrotowej nastawionej do sumy nominalnej pożyczki.

Art. 3. Oprocentowanie obligacji nie może przekraczać 7 od 100. Okres umorzenia ustala się na lat 20. Obligacje i kupony pożyczki będą zwolnione od podatku, stempła, opłat i należności zarówno już obowiązujących jakoteż

Dniem rozstrzygającym był ubiegły wtorek. Już rano nadeszła odpowiedź konsorcjum amerykańskiego, że przyjmuje ultimatywne warunki naszego rządu wyrażające się w cyfrach: kurs emisyjny 92, kurs wykupu obligacji 103. Po szeregu konferencji odbyła się w nocy z wtorku na środę Rada Gabinetowa pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego, która wobec odpowiedzi amerykańskiej zgodziła się na załączenie pożyczki i zatwierdziła treść listu min. Czechowicza do delegatów amerykańskich zawiadamiącego ich o decyzji rządu.

Wszystkie inne kwestje pozostały tylko formalnością.

tych, które w przyszłości będą wprowadzone. Wpłata pożyczkowa i oprocentowanie będą zabezpieczone wpłatami z cel przywozowych, wywozowych i wpływów ubocznych tych cel. Wpłata pożyczki i kuronów będą realizowane w dolarach i funtach według kursu złota. Obligacje będą opiewać na dolar, funt szterling, floreny holenderskie, franki szwajcarskie i korony szwedzkie. Ustalanie stosunku franka szwajc. odbywa się po kursie stosowanemu w Paryżu do czeków na Nowy Jork.

Art. 4. Minister Skarbu może przełać upoważnienie do podpisywania obligacji na posłów polskich w Waszyngtonie, w Londynie, Hadze i Bernie.

Rozporządzenie podpisane jest przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej i wszystkich ministrów.

Akt podpisania pożyczki.

Warszawa. 14. 10. Wczoraj o godzinie 8-iej wieczorem nastąpiło w Ministerstwie Skarbu podpisanie pożyczki amerykańskiej przez ministra skarbu dra Czechowicza i delegatów konsorcjum amerykańskiego. W myśl umowy pożyczkowej do Rady Nadzorczej Banu Polskiego wchodzi amerykański doradca finansowy, którym będzie

„Waluta polska oparta jest na zlocie“.

Warszawa. 14. 10. Rozporządzenie o stabilizacji złotej, ogłoszone w dzisiejszym dzienniku ustaw ma następującą treść:

„Waluta Rzeczypospolitej Polskiej

oparta jest na zlocie. Jednostką monetarną jest „złoty“. Z jednego kilograma czystego złota wybiła się 5,924.44 zł. Na podstawie planu stabilizacyjnego 8.9157 równa się jednemu dolarowi. —

Jedynie monety złote wybiła się na podstawie tego rozporządzenia. Bilety Banku Polskiego są środkiem płatniczym, mającym moc umarzania zobowiązań przez zapłaty bez ograniczenia kwoty. Wysokość emisji monety złotej jest nieograniczona. Monety złote wybijane są na rachunek Skarbu albo na rachunek osób prywatnych, zgłaszających jednak do wybiła złota w nie

mniejszej ilości niż 100 gramów czystego złota. Poza monetami złotymi można wypuszczać monety z innego metali, jednak tylko do wysokości 320 milionów złotych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dnem ogłoszenia. Podpisani są na tem rozporządzeniu P. Prezydent Mościcki, Marszałek Piłsudski i cały rząd.

Delegaci konsorcjum banków pp. Fisher i Monnet u P. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. 14. 10. Wczoraj w południe pp. Fisher i Monnet zostali przyjęci na audjencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, a następnie

przez Marszałka Piłsudskiego. Były to jednocześnie wizyty pożegnalne, gdyż w piątek rano udają się do Waszyngtonu przez Paryż.

Projekt dwu pożyczek wewnętrznych.

Warszawa. 14. 10. (AW). Minister Skarbu projektuje wypuszczenie 2 pożyczek wewnętrznych w wysokości 25 i 100 milionów zł. Pierwszą pożyczkę,

wypuszczonąby jako premjową. Obie pożyczki zostaną przeznaczone na ożywienie ruchu budowlanego.

### Ważne uchwały Rady Banku Polskiego.

Warszawa. 14. 10. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Banku Polskiego poza wysłuchaniem i rozważeniem sprawozdania Dyrekcji, oraz sprawozdań trzech komisji Rady odczytano protokół komisji rewizyjnej Banku, poczem postanowiono m. in. obniżyć od 15. bm. stope procentową od zastawów zabezpieczonych papierami z 9½ do 9 proc., znieść prowizję, pobierane dotychczas od rachunków otwartych kredytów zabezpieczonych papierami, natomiast ustalić mi-

niimalną liczbę dni przy obliczaniu odsetek na 6 dni, zaś w okresie od 24. każdego miesiąca aż do 1. następnego miesiąca włącznie 10 dni. W stosunku udzielanych zaliczek przy zastawie papierów państwowych z 75 do 80 proc. wartości giełdowej, zwołać nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszów Banku na dzień 8. listopada. Zebraniu temu będą przedstawione zmiany sytuacji w związku z przyjętym przez Rząd planem stabilizacyjnym.

Obrazy nad projektem rozporządzenia P. Prezydenta o sądach pracy.

Warszawa. 14. 10. Dnia 12. bm. w Ministerstwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem dyrektora departamentu ustawodawczego Stefana Sieczkowskiego z udziałem inż. Dreckiego, dyrektora departamentu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz wyższych urzędników obu Ministerstw odbyła się konferencja w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o sądach pracy, mających rozstrzygać spory wynikłe ze stosunków pracy najemnej między pracodawcami a pracownikami, tudzież wykonywać orzecznictwo karne w sprawie o naruszeniu przepisów o ochronie pracy. W wyniku konferencji osiągnięto uzgodnione stanowisko obu Ministerstw w omawianych sprawach.

Nowy poseł Z. S. S. R. w Austrii.

Wiedeń. 14. 10. Nowomianowany poseł rosyjski w Wiedniu p. Niurejew wreczył wczoraj prezydentowi republiki Heinischowi swe listy uwierzytelniające.

„Czysta“ w partii komunistycznej Z. S. R. R.

Moskwa. 14. 10. Zarząd komisji kontrolnej wykluczył z partii komunistycznej Z. S. R. R. Breobrazeńskiego, Siebrićkajowa i Charowa, którzy zeznali, że są organizatorami wykrytej niedawno w Moskwie potajemnej drukarni antypartyjnej.

Z Sejmu Śląskiego.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Katowice, 14. października. Komisja socjalna Sejmu Śląskiego wysłuchała 3 bm. referatu dyrekt. departamentu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dr. Adamczaka, zalecającego przyjęcie rządowego projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Po dyskusji postanowiono sprawę odroczyć, celem porozumienia się z poszczególnymi klubami sejmowemi, głównie co do ustalenia wieku na uzyskanie renty.

## Ku odrodzeniu gospodarczemu i potędze Rzeczypospolitej.

Katowice, 14 paźd.

Uzyskanie przez Polskę pierwszej na większą skalę pożyczki zagranicznej jest faktem o bardzo głębokim znaczeniu zarówno dla całokształtu naszych stosunków wewnętrznych, jak i dla pozycji naszej na terenie międzynarodowym.

Nie tak dawno, bo jeszcze przed półtora rokiem, znajdowaliśmy się niemal na skraj przepaści. Na wewnątrz szarpani ciągłymi walkami stronnictw o władzę nie potrafiliśmy dać Polsce rządu, któryby się zdobył na jasny państwowy program i odważył wprowadzenia go w życie. I jeśli ten stan w dziedzinie stosunków politycznych doprowadzić musiał do głębokiego kryzysu, który w maju ubiegłego roku wyraził się w niemożności wyłonienia jakiegokolwiek rządu, to tem silniej musiał się odbić na naszym życiu gospodarczym. Życie gospodarcze każdego kraju ma to do siebie, że może się rozwijać tylko w warunkach spokoju wewnętrznego i przy istnieniu rządu, mającego możność realizowania swego programu.

Brak takiego rządu spowodować musiał chaos w życiu gospodarczym i jego powolny upadek. Wyrazem tego upadku był ciągły spadek wartości złotego, zamieranie produkcji krajowej, wzrost bezrobocia, szalejąca drożyzna i coraz większe zubożenie najszerzych warstw społeczeństwa. Nie potrzeba dodawać, że stan taki nie mógł budzić zaufania zagranicy, zwłaszcza, że wrogie nam czynniki, zwłaszcza Niemcy, czyniły wszystko, by przedstawić nas w opinii świata, jako organizm niewolny, niezdolny do samodzielnego istnienia i do stania się czynnikami twórczym i pozytywnym w rozwoju gospodarczym świata. Nic też dziwnego, że w okresie, kiedy nie potrafiliśmy sami, własnym wysiłkiem uporać się z zasadniczymi trudnościami gospodarczymi, kiedy nie byliśmy zdolni do planowego wysiłku naprawy, nic dziwnego, że obcy nie chcieli angażować swych kapitałów na nasze cele gospodarcze. Byłyby to momenty, kiedy mogliśmy uzyskać pomoc finansową zagranicy, pomoc ta jednak mogła przysięść tylko na takich warunkach, które przekreślałyby naszą samodzielność polityczną, oddając nas w faktyczną niewolę i zależność od międzynarodowego kapitału. Dlatego też starania wszystkich rządów o pożyczkę zagraniczną na odbudowę gospodarczą Polski musiały się spotkać z niepowodzeniem.

Jakże zasadniczo inną jest sytuacja nasza w obecnym momencie.

Od maja r. 1926, gdy ster rządów spoczywa w mocnych dłoniach marszałka Piłsudskiego, jesteśmy świadkami wyjątku, tworzącej i planowej akcji tego rządu przedewszystkiem w kierunku położenia trwałych fundamentów pod stały rozwój naszego życia gospodarczego. Rząd ten wpatrzony jedynie w interes państwa i jego potęgę, uniezależniony całkowicie od przyziemnych wpływów i interesów partyjnych, przeprowadza z całą bezwzględnością, bez żadnych wahań i z wielkim nakładem pracy z góry nakreślony program naprawy. Rezultaty tej ogromnej, półtorarocznej pracy są dziś już dla wszystkich widoczne. Nawet najzaciętsi wrogowie obecnego Rządu i osoby Marszałka Piłsudskiego nie mogą już zaprzeczyć, że pod jego rządami Polska weszła w nowy szeroki i nomyślniejszy okres swego rozwoju. Stabilizacja złotego, równowaga budżetu państwowego, ożywienie życia gospodarczego, zmniejszenie bezrobocia — oto najbardziej jaskrawe i uchwytne sukcesy wysiłków rządów Marszałka Piłsudskiego. Są jednak daleko głębsze i daleko ważniejsze. W ciągu tego krótko czasu dokonała się gruntowna przemiana psychiczna obywateli. Społeczeństwo nabrało zaufania do własnego państwa i rządu, nauczyło się podporządkowywać swe osobiste i partyjne interesy dla dobra całości, nauczone zostały posłuchać i karności w stosunku do władzy rodzimej. Są to wartości, których brak nam było osromnie, a które są nieodzownym warunkiem naszego samodzielnego bytu.

## Pod gruzami miasta St. Louis.



(W. K.) Z Nowego Jorku nadeszły pierwsze zdjęcia katastrofy drogi radiotelegraficznej przesłanej z dotkniętego trąbą powrotną miasta St. Louis. Jak widać z powyższej fotografii, trąba, która trwała zaledwie cztery minuty, dokonała strasznego spustoszenia, bo zniszczyła kompletnie około 5 tysięcy domów, skutkiem czego przeszło 100 osób postradało życie.

## Bigos cywilizacyjny w Sjamie.

Budząc się z uśpienia Azja interesuje i niepokoi w jednakowym stopniu tak polityków jak i podróżników. Jednym z najmniej znanych krajów azjatyckich jest Siam. Barwny opis życia, obyczajów, miast i wsi o tym egzotycznym kraju daje znany etnograf i badacz Orientu, prof. P. Szestaba.

Sjam jest krajem rozwijającym się kulturalnie od niedługiego czasu. W miarę możliwości wszystko nabiera poluru europejskiej cywilizacji. Europa naśladowana jest tu z sensem lub bez sensu. Kobieta sjamska ubiera się napwół po europejsko, pół po sjamsku. Najchętniej nosi bluzę, lakierowane trzewiki na wysokich obcasach i jedwabne pończoszki. W miejsce sukni nosi jednak starodawny „panung”.

Gdy król wchodzi do pałacy z złożenia holdu swoim boskim przodkom, orkiestra wygrywa lekkie, europejskie arje operetkowe.

Sjam modernizuje się według wschodniego szablonu, a ściślej mówiąc, według Japonii. Stała się ona wzorem zarówno dla rządu, jak i wojskowości, komunikacji, szkół, wiedzy i sztuki. Sjamskie przyszłość mówi: „Chińczyk boi się śmierci, Europejczyk głodu, Sjamczyk nie boi się ni głodu, ni śmierci.” Przyszłowie to charakteryzuje bierną naturę Sjamczyka, jego usposobienie flegmatyczne, brak inicjatywy i zamiłowania do pracy. Lubuje się on w zajęciach jak i rozrywkach spokojnych, lubi przyszydłać się uroczyściami, pochodom, skłonności ma do kontemplacji. Niewątpliwie wpływ na charakter Sjamczyków wywiera buddaizm. Sjamczycy są łagodni i wstrzemięźliwi, mord i rabunek nie są im znane. Zajmują się przeważnie pracą biurową pracę fizyczną wykonują u nich Chińczycy. Chińczyk pracuje w

Wszystko to sprawiło, że ze spokojem zaczęliśmy patrzeć w przyszłość. Choć bowiem w wielu dziedzinach życia jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, ucruntowane zostały jego zasadnicze podstawy i stworzone zostały warunki do stałego jego rozwoju. W tych warunkach zmienić się musiał zasadniczo i stosunek obcych do nas. Najlepszym tego wyrazem jest przebieg i wynik ostatnich rokowań pożyczkowych z amerykańskimi kapitalistami. Mocne stanowisko rządu polskiego, który gotów był przyjąć pożyczkę, ale jedynie na warunkach odpowiadających interesom i godności 30-miljonowego państwa — zwyciężyło na całej linii. Pożyczka, którą Polska obecnie dostaje jest zawarta na warunkach dla nas bardzo dogodnych, dogodniejszych od wszystkich pożyczek zaciąganych w Ameryce przez inne państwa europejskie. Jest to fakt, który stawia nas w rzędzie najbardziej godnych zaufania kontrahentów i niewątpliwie pociągnie za sobą stały napływ kapitałów obcych do Polski. Przez zawarcie pożyczki weszliśmy w światowe stosunki finansowe i gospodarcze przez co nasze życie gospodarcze nabiera pewnego rozmachu, wyższego tętna, otwierając przed nami jak najświetniejszą perspektywę rozwoju.

S. K.

## Ostateczne ustalenie granicy polsko-czechosłowackiej.

Paryz. 14. 10. Wczoraj odbyło się tu uroczyste podpisanie dokumentów, dotyczących ustalenia granicy polsko-czechosłowackiej. W uroczystości tej wzięli udział komisarze międzysojusznicy pułkownik Ufler (Francja), jako przewodniczący, pułkownicy Cary (Anglia) i Bellicelli (Włochy), oraz delegacje polska czechosłowacka. Pierwszej przewodniczył prof. Goetel, drugiej inż. Roubicek.

Podpisanie dokumentów oznacza całkowite ukończenie prac nad wytyczeniem granicy. Komisja międzysojusznicza zostaje tem samem rozwiązana.

Delegacja polska i czechosłowacka przystąpiły do opracowywania szeregu układów, mających na celu wprowadzenie ułatwień w komunikacji i w stosunkach gospodarczych między strefami pogranicznymi.

## Pokoje stanowisko Sowietów wobec Polski.

Konferencja prasowa u nowego posła ZSSR. w Warszawie p. Bogomolowa.

Warszawa, 14. 10. (AW). Wczoraj o godz. 5-ej po poł. poseł sowiecki Bogomolow przyjął przedstawicieli prasy warszawskiej i korespondentów zagranicznych w ogólnej liczbie 36. P. Bogomolow zwrócił się w przemówieniu do zebranych w języku francuskim podkreślając, że zostały zlikwidowane nieporozumienia między Polską a Sowietami. Rząd sowiecki prowadzi politykę pokojową, zawierając szereg paktów gwarancyjnych. W najbliższym czasie będzie podpisana umowa w sprawie zwrotu Polsce zabytków kulturalnych, których większość już zwrócono Polsce. Stosunki gospodarcze między Polską a Sowietami rozwijają się pomyślnie. W ostatnim roku gospodarczym do dnia 30. 9. obrót handlowy wyniósł 13,5 milj. dolarów. W tej chwili sowieckie przedstawicielstwo handlowe prowadzi pertraktacje w sprawie udzielenia dalszych znacznych zamówień przemysłowi polskiemu. W końcu przedmówienia p. Bogomolow podkreślił dodatnie wyniki pracy p. ministra Patka. Po przemówieniu poseł sowiecki przyjął przedstawicieli prasy herbatką.

„D. 1230“ wyrusza do Ameryki.

Lisbona, 14. 10. PAT. Hydroplan niemiecki D. 1230 ma dziś wyruszyć do Ameryki.

Komu przysługuje prawo wydawania koncesyj gospodnio-szynkarskich.

Katowice, 14. października.

Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego komunikuje: Dla wiadomości zainteresowanych kół obywatelskich oznajmia Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego, że nr. 227 „Monitora Polskiego“ z 4. października br. ogłoszono pomiędzy orzeczeniami Najwyższego Trybunału Administracyjnego wyciąg z wyroku z 23. września 1926 roku L. rej. 1072-25 tej treści: „Z dniem 4. października 1924 roku, tj. z dniem wejścia w życie przepisów w części II. ustawy o monopolu spirytusowym z 31. lipca 1924 p. 756 Dz. U. przepis par. 114 pruskiej ustawy o własności z 1. sierpnia 1883 uległ o tyle zmianie, iż Wydział Powiatowy i Magistrat miasta, powołane w b. dzielnicy pruskiej do udzielania koncesyj gospodnio-szynkarskich, przestały być właścicielami do udzielania zezwoleń na sprzedaż i wyszynk napojów spirytusowych, podpadających pod przepisy ustawy z 31. lipca 1924 roku p. 756 Dz. U.“.

Występ „kaslarzy“ w Oświęcimiu.

Oświęcim, 14. 10. Do największej spółdzielni tułejkiej „Piast“ dokonano wczorajszej nocy śmiałego włamania. Włamywacze rozpruli jedną z kasek żelaznych, w której były przechowywane tylko dokumenty i cekle. Na rozprucie drugiej kasy, gdzie znajdowały się pieniądze, nie mieli już czasu. Szkody poza rozpruciem kasy są nieznaczne. Gmach spółdzielni został zamknięty. Władze policyjne oczekują na przywiezienie psa policyjnego z Krakowa.

dzień i w nocy, jak długo tylko może, podczas gdy Sjamczyk nie wysiła się zbyt. Wrodzonym lenistwu Sjamczyków sprzyja w wysokim stopniu łagodny klimat ich kraju. Domy i mieszkania zwłaszcza po wsiach, są jaknajbardziej prymitywne. Zimna nie potrzebują się obawiać, a przed deszczem chronią ich słomiane strzechy.

Sjamczycy ubierają się skromnie, ale barwnie. Zasadniczą częścią ubrania tak mężczyzn, jak i kobiety jest tzw. panung czyli chusta w niebieskie, zielone i czerwone wzory, przewiązana w pasie i okrywająca nogi do kolan. Górna część ciała okrywają mężczyźni białym kitłem kobiety wąską chustą, zastąpioną w bogatszych sferach białym żakietem lub bluzą. Dzieci chodzą nago i boso. Kobiety są przeważnie krótko ostrzyżone, widuje się jednak także długie włosy; obecnie ukazuje się coraz częściej europejska fryzura pazołowska.

Pozatem lubią się Sjamczycy w ozdobach złotych i srebrnych, którymi obwiszają się gęsto, a które Chińczycy sprzedają łatwowiernym za nieprawdopodobnie wysokie ceny. Sjamczycy nie są narodem kupieckim. Rzadko widzi się Sjamkę za ladą sklepową, mężczyźni nie spotyka się tam nigdy.

Sjamczycy biorą chętnie udział w uroczystościach religijnych i narodowych. Zwłaszcza Nowy Rok obchodzą bardzo uroczysto, a pałody pełne są przez dni kilka, modlących się wiernych. Odbywa się przytem rodzaj kiermaszu z muzyką i kioskami, wypełnionymi europejskimi tandemami i ilustracjami. Narodową zabawą Sjamczyków jest puszczanie latawców. Urządzają oni formalne walki powietrzne, których epilogiem jest stracenie latawca na ziemię. Wymaga to wiele zręczności i uwagi. Przy zabawie tej traci nieraz Sjamczyk na zakładach bardzo wysokie sumy.

Bangkok stolica Sjamu jest wymowną ilustracją walki toczącej się między dawnymi a nowymi prądami. Stara dzielnica miasta, jej pałace i świątynie otoczone są zieleńmi, ogrodami. Cisza napanująca tam odbija od gwaru i ruchu dobiegającego z nowego miasta. Liczne pałody nadsiają tej właściwej cechy. Znalazł tam można wiele nagromadzonych bogactw i wspaniałości. Sjam nie ma własnego stylu. Chińska pagoda i indyjska piramida składają się na sjamską architekturę. Do niedawna jeszcze obchodzili Sjamczycy uroczystości dwójki Rok Nowy: księżycowy i słoneczny. Dziś zachował się tylko Nowy Rok słoneczny, przypadający na dzień 1 kwietnia. W dniu tym składają Sjamczycy, hold królowi jako synowi słońca.

W dzień ze świątyni, bogato ozdobionej freskami ustawiona jest na wysokim tronie mala statua Budhy. Kiedyś była ona podobno własnością Chin. Jest to jedno z najkosztowniejszych dzieł sztuki, posiadanych przez Sjam, wykonane całe z drogich kamieni. Dokoła posagu płoną świece, pieniądze dąki wpływają obficie. Za tronem siedzi stara kobieta, skrapiająca modlących się wiernych wodą, czerpaną z naczynia, w którym umieszczony jest posążek Buddy. Inni obejmują twarz i ręce świętą wodą, inni znów piją ją z nabożeństwem.

**Bardzo pouczające zestawienie.**

Katowice, 14 października.

Nic tak nie odłania charakterów i istotnych dążeń, tkwiących czy to w poszczególnych osobach, czy to w pewnych ugrupowaniach, jak sposób reagowania na rzeczy i wydarzenia w chwilach krytycznych.

Miał takie chwile i okres ostatnich rokowań pożyczkowych naszego Rządu z przedstawicielami finansów amerykańskich. Były momenty, kiedy niejako wzięły się losy pożyczki. Zarysowało się to silnie zwłaszcza w ów dzień, kiedy rząd Marszałka Piłsudskiego określił w sposób zdecydowany swoje warunki w sprawie pożyczki, a przedstawiciele amerykańscy oczekiwali odpowiedzi na warunki polskie od swych mocodawców z Nowego Jorku. Był to moment arcyważny w toku rokowań, moment, który uwydatniwszy stanowczość, powagę i całą siłę nerwów sterników naszego Państwa, a zwłaszcza Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego wyznawał solidarność opinii publicznej na ogółową próbę, nakazywał spokojnie wyrażanie na rozwój rzeczy, nakazywał poparcie stanowiska Rządu ze strony wszystkich uczciwych, lojalnych i dających o interes Państwa obywateli. Ów „krytyczny” dzień nosił datę 29-go września 1927 roku. Z dumą obserwowaliśmy, że duża część społeczeństwa naszego i prasy polskiej ową „ogniową próbę” wytrzymała zwycięsko. Znalazły się jednak niestety organy polskie, które „zerwanie rokowań” skwapliwie obwieściły nie szczerząc rządowi złości, przytykając i wypominając, w których czajła się ukryta radość, że się: „Piłsudskiemu pożyczka nie udała”.

Przodowała, jak zwykle w tej akcji podjadków, Korfantowa „Polonia”, która uważała za potrzebę serca wydać nadzwyczajne wydanie swego organu, obwieszczając w alarmującym sposobie „zerwanie rokowań”. Pojawienie się owego nadzwyczajnego dodatku „Polonii” wywołało, jak to mogliśmy śledzić, powszechne niemal zgorzsenie i oburzenie nawet wśród stałych czytelników „Polonii”.

Rzucmy jednak tymczasem zasłone na ten smutny objaw zaciekłości partynierki Korfantowej, a przyjrzymy się z kolei, jak reagowała na „krytyczne” momenty w rokowaniach pożyczkowych „Polonia” nrasa mniejszości niemieckiej na Śląsku?

Oto mamy przed sobą, wyciągnięty z archiwum redakcyjnego nr. 224 „Kattowitzer Zeitung” z dnia 30. września br. Na pierwszej stronie pierwsza wiadomość o dwulatomym, tłustym, alarmującym tytule: „Abbruch der Anleiheverhandlungen”. Pod tym tytułem treść pełna złośliwej satysfakcji i pełna ironicznego mędrkowania. Oto przykłady

**Szkodnictwo „Polonii”.**

Rokowania pożyczkowe Rządu polskiego z finansistami amerykańskimi śledził społeczeństwo polskie z żywym zainteresowaniem. Niema w Polsce ani jednego obywatela, interesującego się zagadnieniami publicznymi, któryby nie wiedział, że pewnego rodzaju zwłoka w ostatecznym podpisaniu umowy pożyczkowej była spowodowana tem, że Rząd Marszałka Piłsudskiego, kierując się zrozupełnym interesem kraju, dąży do uzyskania możliwie najbardziej korzystnych warunków pożyczki. Okazało się, że to czujnie i przeniknięte troską o dobro publiczne stanowisko Rządu Marszałka Piłsudskiego było skuteczne, bo jak doniosły wczorajsze telegramy, Amerykanie zasadniczo zgodzili się na warunki polskie, wyrażające się w żądaniu kursu 92 na 100. Amerykanie początkowo ofiarowywali kurs 90, obecnie

żać gódną się na lepszy dla nas kurs: 92. Tymczasem wczorajsza katowicka „Polonia”, nie mogąc przelknąć tego sukcesu Rządu polskiego, ordynarnie przekreca prawdę, tytułując wiadomość o rokowaniach pożyczkowych: „Rząd przyjął warunki pożyczki!” Tytuł ten pełny chłórstwa i defetyzmu jest niezgodnym przekrecaaniem faktu, gdyż właśnie Amerykanie ostatecznie przyjęli warunki Rządu polskiego i dopiero na tej podstawie Rząd wyraził gotowość przeprowadzenia ostatecznych rokowań. Dlaczego więc „Polonia” tak złośliwie przekreca ostateczną prawdę? Dlaczego wywołuje zamęt? Dlaczego ośmiela się podważać autorytet Rządu w akcji, której pomyślnie zakończenie leży w interesie całego społeczeństwa? Niechaj też niegodna taktykę „Polonii” osądzi opinia publiczna!

najbardziej znamienne, dokładnie przetłumaczone na język polski: „Pełne nadziei przeprowadnie prasy polskiej co do rychłego podpisania wielkiej amerykańskiej pożyczki, które w „Kattowitzer Zeitung” ocenialiśmy zawsze (!) sceptycznie (!) okazały się ponownie jako nieuzasadnione (!?). Po tem zdaniu następuje czarne przeprowadnie na temat, co też teraz pocznie rząd, jak ustabilizuje finanse, jak to trzeba będzie przelicznąć szubę podatkową, a wreszcie „Katowicka” chwyciła się skwapliwie „głósów prasy zagranicznej, które rzekomo mówiły, że „ostatnie wydarzenia wewnętrzno - polityczne w Polsce, a przede wszystkim trwałe wykluczenie (?) kontroli publicznej nad gospodarką państwa ze strony parlamentu i prasy wpływającej niekorzystnie na zaufanie miarodajnych sfer finansowych, mających udzielić pożyczki.“ (!!!?). W podobnym duchu mędrkował „Oberschles. Kurier”, który ponadto w nr. 231 z dnia 8. bm. w wiadomościach zatytułowanych: „Endgültig gescheitert?” tak młędz w imieniu prorokował: „Świeżo powstały złośliwy konflikt między Litwą a Polską przyniósł na nieustłwione kół amerykańskich. Można przwiadać, że tego rodzaju konflikt wśród ostrożnej a w sprawach pieniężnych bardzo nieufnej publiczności amerykańskiej wywołał obawy“ (!?).

I oto upłynęło parę dni zaledwie, podczas których nic się nie zmieniło ani w owych „wewnętrzno-politycznych wydarzeniach”, ani w owym rzekomym „braku kontroli publicznej”, konflikt litewsko-polski trwa nadal, a woł Polskę w tej sprawie tak wspaniale manifestowała onegdaj Wilno w obecności Marszałka Piłsudskiego i wszystko to jakoby nie „przestraszyło” Amerykanów, którzy przyjęli warunki Polski w sprawie pożyczki i oświadczyli swą zgodę na pożyczkę dla Polski, udzieloną pod warunkami, które przynoszą zaszczyt dłałom o interes i powagę Państwa sternikom Rządu.

Fakty tego rodzaju mają swą wielką wymowę. Toteż zarówno w „Kattowitzer Zeitung” jak w „Obersch. Kurier” zlemniono front jak na zawołanie i jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zaczął płynąć miód pochwał i uznania z lamów tak wlece „sceptycznej” prasy niemieckiej.

Toteż z kolei my mieliśmy duże satysfakcje, gdy przelądaliśmy prasę niemiecką z dn. 13 bm. W „Kattowitzer Zeitung” wiadomość naczelną z tytułem na całą stronę: „Die Anleihe wird abgeschlossen“. A potem znowu charakterystyczny tytuł: „Ein Erfolg der Regierung“, pod którym między innymi czytamy: „Z zadowoleniem można wynik długotrwałych i ciężkich rokowań uznać jako polityczny i moralny sukces rządu Piłsudskiego“. A nieco dalej znów takie słodziutkie zdanie: „Jeżeli nawet wewnętrzno i zewnętrzno-polityczne momenty sytuacji nie tylko nie przeszkodziły w zakończeniu rokowań pożyczkowych, lecz ponadto rząd nie potrzebował ustępować od swoich warunków, to istotnie można mówić o naszym sukcesie rządów Piłsudskiego“ (!!!)

Nie koniec jeszcze tych komplementów, bo oto parę wierszy niżej czytamy w „Katowicercerze”: „Skoro Amerykanie odstąpili od swoich początkowych wyższych warunków, to dowodzi, że obserwowali dobrze objawy gospodarczego wzrostu w kraju i nabrali przekonania w dalszy jego „gospodarczy rozwój“ (!!!)

„Obersch. Kurier” również podał obiektywnie wiadomość o przebiegu rokowań pożyczkowych, zatytułował je: „Die Anleihe abgeschlossen“.

O dziwo! Jakąż to niezwykła zmiana w ciągu paru dni. Jakż to „Wink von oben” nakazał prasie niemieckiej uczynić takie salto mortale w ocenie sytuacji?



Parę dni temu był „sceptycyzm” ślinie podkreślany, jako rzekomo dowód szczególnej przenikliwości i bystrości w ocenie, a dziś odrazu: „Voller Erfolg der Regierung Piłsudski” oraz „Vertrauen in die weitere wirtschaftliche Entwicklung des Landes“.

Przejrzyjcie dobrze. Szanowni Czytelnicy, powyższe zestawienie je dokładnie i ocenicie na własną rękę charakter wspomnianej prasy, jej szczerą „zyczliwość” wobec Polski, jej „szczerą lojalność” i jej „zdolność przewidywania“!!!  
Ostrowidz.

**Nowa polska ustawa naftowa.**

W dniu 11. bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu nowa konferencja, mająca na celu omówienie dalszych tez polskiej ustawy naftowej. Skład konferencyjny został bez zmiany.

**DRUKI**

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDOW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA Drukarnia Śląska Spółka z ograni. odpow. Katowice ul. Batorego 2 i ulicy Kościuszki nr. 15

WALERY ŁOZINSKI.

**Czarny Matwij**

Powieść z życia ludu Łódzkiego.

46) (Ciąg dalszy)

— Saperdepiks!  
— Tak, Saperdeniks, pani dobroże! — podchwycił przedko pan respicjent z dumą podnosząc się na palec — nasza familia pochodzi od tego jednego Haba-kuka Schabengaucha, co to wie dobrożę z historii był straszny wołownik z Szwedami i pierwszy uciekł do forticy, ale zgubił nos no drodże i potem nie miał gdzie zapachać tabaki, to on sobie zawołał: Saperdepiks!

Tu pan respicjent rozpromieniony świetnym wspomnieniem rodowem, a zdyszany swem oratorskim wysileniem całą garścią chwycił się za nos, jakby się chciał przekonać, czy w podobnym razie i jemu podobnie nie zagrażałoby niebezpieczeństwo.

Wszystkim słuchaczom rodowej tradycji pana Schabengaucha nie było wcale do śmiechu, a przecież z trudnością tylko powstrzymali głośny wybuch, tak pocieszny był potomek Haba-kuka Schabengaucha w tej chwili.

Znać spozstrzegł pan respicjent ten niebezpieczny efekt swej powieści, bo skrzywił się nieznacznie, a siadając na

zaproszenie gospodyni, jakoś z podelba spojrział na młodzieńca. Wnet jednak ustrójł twarz w swój zwykły uśmiech uprzejmy i dobroduszny i zapytał od niechcienia:

— A pan dobrożęj zdaleka?  
— Z Węgier! — odpowiedział młodzieńcenię machinalnie.

Leonia jakiś nieświadomy wstrząs niepokój.

Pan doktor przybywa do mego ojca, — ozwała się żywo.

Pan respicjent westchnął i pokreślił największą brodawką swego nosa, co u niego było zawsze znakiem niezwykłego rozczulenia.

— Do pana Erazma — szepnęła a jak się ma ten pan Erazm?

— Zawsze jednakowo, — odpowiedziała matka Leonii.

— Jednakowo — powtórzył pan respicjent z współczuciem.

— A pan doktor zapewne ta zaraz od granicy, z Munkacza albo Unegwara? — ozwał się znowu zwrócony do młodego lekarza.

Lajos zmłszał się cokolwiek, ale odpowiedział spokojnie:

— O nie, ja z Pesztu.

— Aż z Pesztu!

Tu oczy pana Pamfilusza Schabengaucha von Saperdepiksa padły na Leonie.

Młoda dziewczyna wyglądała blade i

drżąca i jakiś silny niepokój malował się w jej spojrzeniu.

Pan respicjent skinał głową i zaczął się bawić błyszczącymi guzikami swego munduru, potem nieznacznie zerknął na młodzieńca i w przelocie zairzymał się na bliźnię jero czoła.

— Pan doktor Węgier? — zapytał jeszcze tonem dobroduszny i obojętnym.

— Węgier, — odpowiedział młodzieńcenię, ale się jakoś zawałał przy tem wyznaniu.

Pan Schabengauch von Saperdepiks skinał głową bo przyjacielsku i uderzył w ostrogi.

— Polak Węgier dwa bratanki! — ozwał się podniesionym głosem i wybuchł śmiechem, jakby powiedział jakiś dowcip arcyzabawny.

Pani Bąska przez cały ciąg tej rozmowy wydawała Ofenie jakieś instrukcje ciche dla kucharza, a teraz obróciła się żywo do respicjenta.

— Pan respicjent zapewne na swym objeździe? — zapytała.

— Pan! dobrożęjko, ja teraz lapim dwa muchy do barszczu, ja objeźdam gorzelnie i ja będę przesuwał te góry, — odpowiedział i tu z ukosa rzucił okiem na młodzieńca.

Lajos zdziwał czegoś w tej chwili.

— A kogoż pan chce szukać!? — wykrzyknęła Leonia.

— Ja tu będę lapał bakuniarzy, co oni jak dawniej przerosną bakun z Węgier. Leonia cdechnęła.

— Węć pan dłużej zabawi w naszych stronach? — przemówiła gospodyni domu.

— O nie, tak bardzo długo ja nie będę lapał tego kalzanctwa, ale ja zawsze będę prosił pani dobrożęjki o jaki kącik w oficynach.

— Każe panu przyrzadzić jego zwykły pokój.

Pan respicjent uklonił się z wielką galanterją i jak mógł najwymowniej uniewinniał się ze swego natrectwa, a potem szybko wpadł na właściwy sobie ton rozmowy — zaczął wysypywać kram ubieranych w okolicy nowinek, wyciągał rozmaite anegdoki przestarzałe, a w końcu przyszedł do swej głównej formy humorystycznej do opowiadań o rozmaitych pociesznych przygodach, w których sam w najmniejszymem występował świetle.

Już to w ogóle wszyscy humorystci niemieccy posiadają w wysokim stopniu talent bawić publiczność kosztem własnej osoby.

Saphir czuł się najdowcipniejszym, kiedy określał swoje podobieństwo do orangutana, a Heine kiedy zaczął drwić z siebie, z ojczyzny i własnej żony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Na marginesie wyborów do Kasy Chorych w Katowicach.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Ostatnie wybory do Kasy Chorych wykazały znaczny przyrost głosów po obu stronach i przekroczyły zwyczajną frekwencję przy wyborach tego rodzaju.

Ze jeszcze tym razem polska strona pożądana większości nie osiągnęła, to winno temu być bezspornie dopuszczenie obokrajowców do wyborów, po drugie nieogłoszenie natychmiastowego wyniku głosowania i po trzecie opiekałość pracodawców polskich, a wielkie zainteresowanie się wyborami pracodawców niemieckich.

Protest przeciw dopuszczeniu do wyborów obokrajowców wyszedł ze strony Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. reprezentowanego przez p. Miedzkiego, którego poparli przedstawiciele polskich ugrupowań listy wyborczej nr. 1. Rozstrzygnęli na niekorzyść polską niemieccy członkowie zarządu Kasy Chorych powołując się na to, że ustawa i Konwencja Genewska daje obronę pretensji obokrajowców. Niemcom służył za podstawę 1 i 2 ustęp art. 177 Konwencji Genewskiej, a tymczasem ustęp 3 tego art. mówi wyraźnie, że postanowienia 1 i 2 art. 177 pozostają w mocy tylko na tak długo, dopóki prawa materialne po obu stronach będą sobie równe i zgodne i na tak długo, dopóki marka niemiecka będzie prawnym środkiem płatniczym w województwie śląskim, a dalej postanawia, że oba te warunki „w każdym razie jednak nie pozostaną w mocy po dniu 31 grudnia 1926 roku”.

Wymienione ustępy tego art. 177 nie dają więc prawa wyborczego obokrajowcom i w dodatku zastrzeżenia cytanowane przestały istnieć z dniem 31 grudnia roku zeszłego. Niemcy narzucili więc zastosowanie prawa, którego nie ma, a zrobili to jedynie z tytułu dotychczasowej większości swej w zarządzie Kasy Chorych. Ta podstępna droga zdobyli większość głosów, ponieważ w budownictwie, żelbetonie, stolarstwie, malarstwie, w drobnym przemysle przerabiającym, kupiectwie, gastronomii, slusarstwie, kowalstwie itd. pracuje wielu optantów i zatrudnionych urzędników, kupców, szoferów, kelnerów, techników, monterów itd. „Większość mogą Niemcy zawdzięczyć tylko obokrajowcom, którzy przybyli na wybory nawet ze strony niemieckiej, będąc tam zatrudnieni, a ubezpieczeni w miejskiej kasie chorych przez firmy katowickie.

Pozatem statut Kasy Chorych zwalnia zarząd Kasy Chorych od ogłoszenia wyniku głosowania zaraz w dzień wyborów i daje mu tą możność ogłosić go w kilka dni po odbytych wyborach. Dlatego też oddane głosy zostały zapieczętowane i przeleżały jedną dobę w ubikacjach zarządu Kasy Chorych w Katowicach, aż przystąpiono do stwierdzenia wyniku głosowania. Czy tam doleżały one bez naruszenia aż do aktu stwierdzenia, o tem narazie trudno mówić.

Dopóki Niemcy będą mieć większość w zarządzie Kasy Chorych, trzeba być na różne niespodzianki przygotowanym. Gazety niemieckie, a mianowicie „Kattowitzer Zeitung” i „Oberschlesische Kurier” w dniu 10 października niedowładnie przygotowały swych czytelników na to, że trzeba się liczyć ze zwycięstwem polskiem, ponieważ znaczny przyrost głosów dostarczą budowlarze, których rzekomo bardzo wielu tu przybyło z Poznańskiego, Kieleckiego, Krakowskiego i Śląska Cieszyńskiego. Istotnie ze strony budowlarzy był wielki udział w agitacji wyborczej i w wyborach.

Związek Pracowników Budowlanych Z. Z. P. polecił drukować kilkanaście tysięcy zaświadczeń dla pracodawców, którzy mieli na nich wpisać tylko imię i nazwisko, położyć datę, podpis i pieczęć ze daną osobą jest w Kasie Chorych ubezpieczona. Pisała o tem prasa polska przez kilka dni przed wyborami, a delegaci uwiadomili o tem ubezpieczonych i pracodawców. **Niestety wielkie firmy budowlane jak T. i W. bardzo skąpo się tem zajęły, na skutek czego wielu z ubezpieczonych, nie ma-**

## Zrzęta sądzi!

W sprawie sabotażu górnośląskiej parciałci przez „niemiecki” Związek dla dostarczania ziemi.

Słów niestrudzonych Katona, nawołyującego do unicestwienia zagrażającego potęgę starożytnego Rzymu niebezpieczeństwa ze strony Kartaginy, należałoby użyć, by znaleźć odpowiednik do zamieszczonego w onekdajnym wydaniu „Polski Zachodniej” artykułu pod nagłówkiem „Czas skończyć z cierniwością i pobłażaniem”. Czy naprawdę i nad nami zawisło groźne niebezpieczeństwo?

Śmieszno mieć pewność, że miarodajne władze, nie zwlekając ani przez chwilę dogładać będą porządków, sprawdzając czy podniesione przeciwko Związkowi dla dostarczania ziemi ciężkie zarzuty są słuszne i uzasadnione a stwierdzimy, że tak jest, postąpią tak, jak wymaga tego doniosłość sprawy osadniczej na Śląsku i konieczność rychłego podjęcia praktycznej działalności osadniczej. Nie wolno dopuścić do tego, by u ludu śląskiego zrodziło się przekonanie, iż parcelacja latyfundiów śląskich to nieuchwytna mrzonka, że droga do realizacji osadnictwa, prowadzi poprzez taske upartych magnatów pruskich. Gdy już realizację osadnictwa na Śląsku uznano za piekącą potrzebę, gdy uporządkowany jest stan prawny i gdy wreszcie zapewnione są milionowe fundusze dla sfinansowania osadnictwa potrzebne, tedy czego jeszcze czekamy?

Przeszkodą pod żadnym warunkiem nie może być opiekałość i zła wola Związku dla dostarczania ziemi, tego Związku, który sam nie uważa siebie za

Związek, przewidziany obowiązująca „Rechtstage”. Wszak właśnie ta obowiązująca „Rechtstage” daje skuteczny środek przeciwko obstrukcji ze strony Związku. Niemcy bowiem, znając na wylot mentalność pruskich Junkrów, z góry ustanowili w § 12 ustawy osadniczej dotkliwy bat na zawzięty unór, upoważniając władze krajowe (Ministra Reform Rolnych) do przeniesienia Związku dla dostarczania ziemi na inne instytucje, w szczególności na istniejące ogólnie-użyteczne przedsiębiorstwa osadnicze, co według wyraźnego brzmienia ustawy ma nastąpić wtedy zwłaszcza i to na koszt Związku dla dostarczania ziemi, gdyż Związek ten okazał się opiekałym w wykonywaniu swego obowiązku dostarczania ziemi. W odnowieniu na prowokację Związku i Volksbundu niech zaświata bat, przez ich pobratymców z poza kordonu ukrecony!

Znając Wojewodę Śląskiego z ruchliwości, stanowczości i nieugiętej woli, lud śląski przeświadczony jest, że Wojewoda Śląski narówni z Rządem Marszałka Piłsudskiego nie cofnie się przed wystąpieniem z całą surowością prawa, że ponad złudzenia dyplomatyczne przekłada siłę, energię i czyn, wiedząc dobrze, iż jedynie siłą, energią i czynem imponować można Niemcom i oskromić ich zapęd.

Wtrórując Silesiusowi kończąc: „Ceterum censeo Związek delendum esse!”

Cato.

## Wszak hakata bielska zacięła Hindenburga.

„Pan poseł od wszystkiego” — Piesch zali się w „Schlesische Zeitung”, że w Komitecie przyjęcia P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Bielsku Niemcy nie byli reprezentowani w 80 procentach tj. tyle bowiem według obliczeń p. Piescha jest Niemców w Bielsku. P. Piesch zapytuje zgorzono: „Kto Komitet wybierał” i „dlaczego kierownictwo przyjęcia nie oddano w ręce powołanego do tego miasta — Wydatki z przyjęciem połączone — alarmuje p. Piesch — pokrywa się z kieszeni obywateli, czyż wobec tego nie mają oni mieć prawa głosu przy omówieniu szczegółów.”

Przyznaje p. Piesch, że posłów niemieckich zaproszono na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Narutowicza, lecz pozatem nie proszono ich, by się zjawili a przy zaproszeniach na bankiet pominięto niemieckiego wiceburmistrza a zaproszono burmistrza i polskiego wiceburmistrza.

Należy się przeto p. Pieschowi naprzód odpowiedź formalna a potem istotna. Uroczystości w Bielsku miały charakter wybitnie narodowy polski. P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył na poświęcenie sztandaru wojskowego i na poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik śp. prez. Narutowicza. Pierwszą uroczystością zajmował się Komitet obywatelski z pp. starostą dr. Dudą, gen. Przędzińskim i inż. Stonawskim na czele.

Drugą uroczystość przygotował również Komitet obywatelski pod przewodnictwem p. dyr. Podgórskiego. Ani jednego ani drugiego Komitetu nie potrzebowała wybierać rada miejska. Te dwa Komitety wraz z przedstawicielem miasta w osobie burmistrza (Niemca) i przedstawicielami innych władz utworzyły Komitet miejscowy z p. starostą Dudą na czele, którego na przewodniczącego tego Komitetu wyznaczył Komitet Wojewódzki w Katowicach.

Bankiet w Strzelnicy urządził Korpus oficerski 3 pułku Strzelców podhalańskich własnym kosztem a nie miasta.

Nie wiemy, czy p. wiceburmistrzowi posłowi Fuchsovi posłano zaproszenie na ten bankiet, ale nie dziwiłobyśmy się wcale, gdyby nie wysłano, znając dobrze „sentymnt” p. Fuchsa dla polskiego wojska a dla tutejszego pułku w szczególności. Byłoby właśnie nietaktem zapraszać takiego „przyjaciela” pułku.

Miasto jako takie w osobie burmistrza

## Nadużywanie biedy ludzkiej do demagogii partyjnej.

Organ p. Koriantego w nr. 278 zamieścił wywody p. t. „Głos rozpraw”, ujmując się za p. Tadeuszem Szyndolem. P. Tadeusz Szyndol jest istotnie człowiekiem, srodcze dotkniętym przez los i godnym tego, by odpowiednie czynniki postarały się o ulżenie jego doli. Opis ciężkiego położenia, jakie przeżywa p. Tadeusz Szyndol wraz z liczną swą rodziną, otrzymała i „Polska Zachodnia”. Gotowiliśmy byli zrobić prasowy użytek ze skarg p. Tadeusza Szyndola, „Polska Zachodnia” bowiem daje liczne dowody po temu, że każda słuszną pretensję, każdą uzasadnioną skargę chętnie na swych łamach popiera. Apeluujemy też i tym razem do odpowiednich czynników, by starali się przyjąć z pomocą p. Tadeusza Szyndolowi, h. urzędnikowi Wydziału Skarbowego Województwa. Musimy jednak wskazać na to, że niedoła p. Tadeusza Szyndola nie jest świeżej daty, i bynajmniej nie pochodzi z wlny obecnych władz, w które „Polonia”, wyszukując nieszczęśliwe nołowanie p. Szyndola, stara się w sposób demagogiczny ugodzić. Musimy ponadto przytoczyć z listu p. Szyndola te ustępy, które „Polonia” bezceremonialnie opuściła, zachowując i przekręcając tylko te ustępy, które były na rękę demagogii p. Koriantego. Oto w owym opuszczeniu przez „Polonię” ustępie z listu p. Szyndola było pełne gorczych zapytań pod adresem szeregu posłów Sejmu Śląskiego, a zwłaszcza pod adresem p. Koriantego. „Wy panowie — brzmiało zapytanie do p. posłów p. Koriantego — którym miał sprawę powierzyć, powiedzcie, czy z czystym sumieniem możecie stwierdzić, że zrobiliście już wszystko w mojej obronie??”

Przemilczenie w „Polonii” powyższego kłopotliwego zapytania jest wielce znamienne. Toteż wyreczamy na tem miejscu organ p. Koriantego, by wykaazać, że głos rozprawcy, dotkniętego losem człowieka został wysłuchany w sposób niegodny do celów partyjnych, z których p. Tadeusz Szyndol żadnego nie ma pożytku i z którymi nie chce mieć nic do czynienia.

Pongratz witało P. Prezydenta przy bramie powitalnej. Tam też stawili się i inni reprezentanci miasta Polacy i Niemcy, brakło tylko p. Fuchsa. Dlaczego? Mówią w Bielsku, że dlatego, iż p. Fuchs spał wtedy dobrze po bibie urzędzonej poprzedniego dnia i w nocny raz z p. Uiltzem i Pantem. P. Fuchs pił nie tylko z radości lecz i ze złości, że mu się nie udało uroczystość na cześć Hindenburga w sobotę i październik w Czeskim Cieszyńcu. Nie wypadła jakoś afiszować się z tem w Bielsku, więc „filary wyspy niemieckiej” w Bielsku urządził sobie „Ausflug” na legitymacje turystyczne do Cieszyna Czeskiego i tam w pewnym lokalu zamówionym podobną przez p. Fuchsa wypito i przemówiono nieco na cześć Hindenburga, lecz i w tem przekształciła policja czeska. Więc „feierzy” wrócić musieli na polską stronę, żli byli naturalnie a najwięcej p. Fuchs, który głośno krzyczał, że jednak na cześć Hindenburga jeszcze „fest” popije. Więc popił i zaspal.

Na „Festessen” ku czci Hindenburga do Cieszyna Cz. pojechali widocznie „służbowo”, bo służbowo autem miejskim burmistrz Pongratz, wiceburmistrz Fuchs, przewodniczący niemieckiego klubu radnych miejskich, prof. Proch oraz radni Matuszek i Strzelany (oczywiście Niemcy). Orócz nich byli tam podobno prof. gimn. niem. Marschall urzędnik magistratu Prohaska, nauczyciel Beier, fabrykant Holtnkes i inni.

P. Pongratz widocznie miał pomieścić w swem sercu niemieckiego i polskiego prezydenta; powiedział otwarcie: Hindenburga chciał uzczyć, a prezydenta Mościckiego musiał powitać. P. Fuchs tylko chciał, a nie musiał, więc nie przybył. Korpus oficerski też widocznie nie musiał zapraszać p. Fuchsa, na bankiet, a gdyby był wiedział, że p. Pongratzowi jest milej ucztować na cześć niemieckiego prezydenta, byłby się niewątpliwie rozmyślił z zaproszeniem i dla niego.

Czy to p. Pieschowi wystarczy?

Wład.

**HERBATA PERŁOW**  
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.  
WSZECZŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

# Wiadomości bieżące.

**Platek**  
**14**  
**października**

Dziś: † Kaliksta P. M.  
Jutro: Teresy P. Jadwigi Wd.  
Wsch. sl. 5.57  
Zach. sl. 16.48

## TEATR POLSKI.

„Wieczór baletowy w Teatrze Polskim”.

W sobotę, 15. bm. występuje zespół baletowy Teatru Polskiego w Katowicach, z premierą wieczoru baletowego. Na uroczajonym program złożą się: 1) Poemat symfoniczny Władysława Zdzienickiego „W Tatrach” w układzie i inscenizacji baletmistrza W. Wierzbickiego. 2) Fragment Wschodni „Sprzedaj niewolnic” muzyka Delibes. 3) Divertissement baletowe w wykonaniu całego zespołu pod kierownictwem S. Matuszewska i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Reżysjerem baletmistrz W. Wierzbicki. Dyryżerem kapelmistrz L. Hładyłowicz. Bilety do nabycia w Kasie Teatru.

Gościnne występy Dymitra Smirnowa.

Wszczęświatowej sławy tenor artysta oper: Grand L'Opera w Paryżu La Scala w Mediolanie, Metropolitan House w Nowym Jorku oraz oper w Petersburgu i Moskwie wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach w niedzielę, 16. bm. w operze „Tosca”.

Drugi a zarazem ostatni gościnny występ Dymitra Smirnowa odbędzie się we wtorek, dnia 18. bm. w operze Gounoda „Faust”. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 24-48. Wszelkie niżki nieważne.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie popularne.

W niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 3 po południu odegrana będzie pełna swojskiego humoru i sentymentu wesoła krotowahowa Bohdana Katerwy „Urwis” — z pp. E. Ludwiżanką, H. Krzymką, J. Nettówną, J. Ciecierskim, J. Mazankiem, W. Pawłowskim i L. Wiśniewskim w rolach głównych. Aby uniknąć natłoku przy kasie w dniu przedstawienia uprasza się wcześniej bilety zakupować w kasie Teatru, gdyż na niedzielne przedstawienia popołudniowe z powodu zupełnego wyczerpania biletów w ostatniej chwili przybywająca publiczność z powodu braku biletów na przedstawieniu nie może być obecna. Telefon kasy zamawiania 24-48.

## REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Plątek, dnia 11. bm. „Urwis” — (Cleszy).  
Sobota, dnia 15. bm. „Urwis” dla szkół.  
Sobota, dnia 15. bm. „Wieczór baletowy” (premera).  
Niedziela, dnia 16. bm. „Urwis” pop. o godz. 3-ciej.  
Niedziela, dnia 16. bm. wiecz. „Tosca” (występ Dymitra Smirnowa).  
Wtorek, dnia 18. bm. „Faust” (ostatni gościnny występ Dymitra Smirnowa).

## Nabożeństwa w Katowicach.

**W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.**  
Sobota, 15. bm.: o godz. 6 — cicha msza św. o 6.30 — za † Joannę Dola, o 7 — za † Bartłomieja Lizoka i żonę, o 7.30 — za roczne dzieci Skrzypka, o 9 — cicha msza św. na intencję pojęcia z powodu zakończenia kursu.  
**W kościele N. M. Panny.**  
Sobota, 15. bm.: o 6 — zakon Karmit., o 7 — za † Franciszka Grymiana i krewnych, o 8 — za małżonków Nowakowskich (25 rocznica małżeństwa), o 8.30 — na intencję Związku położnych.

## Do PT. Prenumeratorów!

Przy zwiększaniu lub zmniejszaniu potrzebowania na egzemplarze naszego dziennika należy powiadamiać Administrację względnie agentów naszego piśmie najpóźniej do dnia 2 każdego miesiąca.

Czytelnicy, względnie agenci, którzy nie zawiadomili Administrację o zmianach do powyższego terminu, są zobowiązani do płacenia całomiesięcznej prenumeraty.

## Administracja „POLSKA ZACHODNIEJ”.

1) Egzaminy proboszcowskie i jurysdykcyjne. Egzaminy zostały przesunięte na listopad i odbędą się w następującym terminie: 1. piñnierny egzamin proboszcowski w środę, dnia 16. listopada od godz. 8 do 12 i od 14 do 18; ustny w czwartek, dnia 17. listopada od godz. 9;  
2. egzamin jurysdykcyjny w czwartek, dnia 24. listopada od godz. 9.

# Z posiedzenia Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej w Katowicach

w sprawie podwyższenia zarobków robotników rolnych i leśnych.

(br.) W ubiegłą środę, t. j. 12 b. m., odbyło się w Katowicach posiedzenie Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej, w sprawie podwyższenia zarobków robotników rolnych i leśnych, które nie przyniosło właściwie pożądaných rezultatów. Organizacjom robotn. poecono zwrócić się ponownie do pracodawców z odpowiednim wnioskiem, a pracodawcom po-

lecono rozpocząć układy z pracownikami w najbliższych dniach po otrzymaniu tego wniosku.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że organizacje robotnicze już wystosowały wniosek do pracodawców, więc należy się spodziewać rychłego rozpoczęcia układów i polubownego załatwienia powyższej sprawy.

# Cała Polska składa datki na budowę Domu Narodowego w Pszynie.

Na budowę Domu Narodowego w Pszynie wpłynęły w dalszym ciągu składki: Urząd gminy w Kopcioicach 7.30 zł., Urząd gminy Kowale 10 zł., Urząd gminy Kamieli Koszaryski 10 zł., Urząd gminy Żygliki 10 zł., Magistrat

miasta Rzeszowa 50 zł., Magistrat miasta Lipno 10 zł., Urząd gminy w Simiradzu 11 zł., Wydział powiatowy w Chojnicach 100 zł. Odbiór tych składek Komitet z podziękowaniem potwierdza.

## Sprawy komunalne Chorzowa.

Po dłuższej przerwie odbyło się w ub. poniedziałek 10. bm. posiedzenie rady gminnej pod przewodnictwem ławnika p. Thomala, w zastępstwie urlopowanego naczelnika gminy p. Siwego.

Pod punktem pierwszym obradowano nad poprawieniem stanu szkolnictwa powszechnego. Okazuje się brak pomieszczenia. Konieczność więc wymaga budowania nowej szkoły. Na temat ten wywalała się ożywiona wymiana zdań. Postanowiono sprawę oddać komisji szkolnej i komisji budowlanej, które wspólnie nad tą sprawą muszą się zastanowić i przedłożyć ewent. projekty.

Druga część porządku obrad obejmowała wyłącznie wnioski o subwencje i zapomogi. Wnioski te zostały wszystkie odrzucone. Jednocześnie komitet bezrobotnych stawiał wniosek o jednorazową zapomogę. Na ten temat przemawiało szereg radnych obu frakcji. Wywalała się ożywiona wymiana zdań, przy czym stwierdzono konieczność przyjęcia za pomocą tym najbiedniejszemu, którzy rzeczywiście kłód i nędze cierpić muszą, zwłaszcza przy zbliżającej się zimie. Postanowiono więc wszcząć akcję ratunkową. Gmina Chorzów przy 19.000 mieszkańców liczy prze-

szło 700 bezrobotnych. Cyfra ta zwiększyła się zwłaszcza przy zwalnianiu robotników w kopalni „Irabiny Laury”. Rada gminna postanowiła jeszcze w bieżącym tygodniu wypłacić jednorazową nadzwyczajną zapomogę. Uchwalono też na ten cel odpowiednią kwotę.

Jednocześnie w celu ulżenia biedzie bezrobotnych, wybrano komisje, składające się z pp. Bonczyka, Malnika, Jekielia, Tomale i Trombaly, którzy w tych dniach ma się udać do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i do P. Wojewody Śląskiego, w celu uzyskania kredytów na lepszą opiekę nad bezrobotnymi. Rada gminna uchwałała również, by zarząd gminy wszczął kroki, celem uzyskania z Śl. Urzędu Wojewódzkiego kredytów budowlanych i inwestycyjnych. Okazuje się konieczność odbudowania i naprawy szeregu ulic, poprawienie oświetlenia, budowy kanalizacji itd. Przytem zatrudniano by znów szereg bezrobotnych.

Następnie rada gminna uchwałała dla filii chorzowskiej Związku górników i metalowców kwotę 300 złotych z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia organizacji. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych, posiedzenie zakończono.

(—) Dla nieszczęśliwych powodzin w Malopolsce. Stowarzyszenie Katolickich Robotników pod opieką św. Jacka w Katowicach obchodzi w niedzielę, 16. bm. uroczystość rocznicy poświęcenia sztandaru. Program jest następujący: O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele N. M. P. O. godz. 19 przedstawienie teatralne na sali Domu Związkowego w Katowicach przy kościele N. M. P. Odegrana zostanie sztuka: „Stary piechur i jego syn huzar” w 3 aktach. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony jest dla nieszczęśliwych powodzin w Malopolsce. Przedstawienie dla dzieci po południu o godz. 2. Wieczorem dla dzieci wstęp wbrzoniowy.

(—) Regionalna wystawa obrazów. W niedzielę, dnia 16. bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sosnowcu w sali gimnazjalnej Państwowego Seminarjum nauczycielskiego miejskiego (ul. Wawel 1) uroczyste otwarcie regionalnej wystawy obrazów i rzeźb artystów plastyków Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego pod patronatem p. starosty J. Olszkińskiego, a staniem Tow. art. - literackiego w Sosnowcu.

(—) Śląskie koło Polaków Towarzystwa Filologicznego donosi, że Walny Zjazd polskich filologów klasycznych odbędzie się w Warszawie w dniach od 15. do 17. października 1927 roku z następującym programem: Sobota, 15. października: I. posiedzenie przed południem o godz. 10 w Uniwersytecie Warszawskim: a) Zagalenie zjazdu, b) odczyt prof. dr. Tadeusza Linko: „Próby zerwania z tradycją autyctwn z przeszłości. II. posiedzenie po południu o godz. 4 referat: prof. dr. Jerzy Kowalski: „Projekt memoriału Polskiego Towarzystwa Filologicznego w sprawie zamierzonej ustawy o szkolnictwie. Dyskusja. Niedziela, 16. października: I. posiedzenie przed południem o godz. 10 referat: Naczelny wizytator Min. W. R. i O. P. Stefan Cybulski: Metody ożywiania nauki przedmiotów klasycznych w szkole średniej z referatami dr. M. Auerbacha, dr. Wl. Chodaczka i dr. R. Schächterowej. II. posiedzenie o godz. 3 min. 30 po poł. przedstawienie Fenicjanę Eurypidesa. 3. Wieczorem zebranie towarzyskie z udziałem p. Jean Malye, le delegue general de l'Association Guillaume Bude. — Poniedziałek, 17. października: I. o godz. 8 rano w gimnazjum pp. Popielewskiej i Rosskowskiej (ul. Bagatela 15) odbędzie lekcje pokazowa w kl. IV. naczel. wizytator Stefan Cybulski w obecności p. delegata J. Malye i uczestników zjazdu. 2. o godz. 10 przed poł. posiedzenie dyskusyjne w sprawie programu nauczania języków klasycznych w szkołach średnich zagaja: dr. Wl. Chodaczek, naczel. wizyt. Stefan Cybulski, prof. K. Dąbrowski, wizyt. dr. J. Kopacz, dr. A. Rapaport, dr. R. Schächterówna, prof. Zdr. Zmigryder-Konopacki. Zamknięcie zjazdu o godzinie 2 po południu. Zgłoszenia przyjazdu należy nadsyłać na recepc. prof. K. Dąbrowskiego, Warszawa, Severynowka 4.

(—) O zwrot zgłoszeń do Ligi Przeciwdziałkowej. Sekretariat Ligi zwraca się z prośbą do wszystkich organizacji i stowarzyszeń, które

otrzymały blankiety zgłoszeń do Ligi, aby zechciały zwrócić te zgłoszenia bądź wypełnione, bądź nie. Jest to potrzebne do ustalenia stanu zgłoszeń przy organizowaniu Ligi.

(—) W łazni miejskiej w Katowicach ustanowiono czas kąpielowy, począwszy od 17. października br. następująco: a) w pływalni od godziny 8 do godz. 19, a mianowicie: od godz. 8 do 10 dla panów, od 10—12 dla pań, od 12—14 dla panów, od 14—16 dla pań i od 16—19 dla pań. We wtorki i czwartki kąpielowic korzystac mogą z pływalni tylko do godz. 18, ponieważ następnie odbywają się kursa pływakkie; b) kąpiel tuszowa we wszystkie dni robocze od godz. 8—19 dla pań i panów; c) kąpiel parowa i kąpiel w wannach we wszystkie dni robocze od godz. 9—19. Kąpiele parowe i goraco-powietrzne są otwarte dla kobiet w każda środę od godz. 9—19.

(—) Konkurs na samoloty. Ministerstwo Komunikacji ogłasza konkurs na budowę 8-osobowego płatowca komunikacyjnego polskiej konstrukcji (6 pasażerów i 2 osoby obsługi). Pierwszeństwo mają płatowce o metalowej konstrukcji (mieszane też pozadane). Minist. wyznacza 8 miesięcy czasu na opracowanie planu płatowca. Pierwsza i druga nagrody stanowią będą zgonowienia Min. Komunik. na płatowce według planu konstruktorów, oznaczonych nagrodami.

(—) Śmierć wskutek poparzenia. W domu państwa K. w Katowicach — Zależca zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwuletniego chłopczyka. Mianowicie do wankienki z gorącą wodą, przygotowaną na kąpiel dla młodego dziecka p. K. wpadł 2-letni synek Roman i uległ silnemu poparzeniu, co pociągnęło za sobą śmierć.

## Z Katowickiego.

(K) Opłaty od psów w Mysłowicach. Na mocy uchwały korporacji miejskich w Mysłowicach, począwszy od 1. kwietnia br. obowiązuja następujące opłaty od psów: od psa lednego — 40 zł., rocznie, od psa drugiego — 80 zł., od psa trzeciiego — 120 zł., za każdego psa następnego 150 zł.

(K) Znalezienie zwłok. W stawie, należącym do Pawła Skołudka w Pawłowic, znaleziono zwłoki śl. Klary Adamczykówny. Zachodzi możliwość samobójstwa.

Uwagze Szan. Czytelników. P. S. Męczel, Katowice, ul. 3-go Maja poleca: stary, fi-ranki, kapy haftowane i filce koronkowe z własnych warsztatów robót ręcznych wiedeńskiego stylu, jak również brokaty, madrasy, gobeliny, dywany, dywaniki, chodniki, cocyso po najtańszych cenach.

## Z Świętochłowickiego.

(S) Odwiedziny starosty. W tych dniach odwiedził p. starosta Szaliński Wielkie Piekary, odwiedzając w towarzystwie naczelnika gminy i inspektora szkolnego, urząd gminy, wszystkie szkoły, straż pożarną i miejscowa sokolnie.

(S) Komitet niesienia pomocy powołanym w Król. Hucie. Staraniem prezidenta miasta p. Spaltensteina zawiazal się w Król. Hucie w dniu 7. bm. „Miejscowy Komitet Niesienia Pomocy dla Powodzin w Malopolsce”. W Komitecie tem zastąpione jest duchowieństwo, władze i wszelkie organizacje społeczne. Przewodniczącym komitetu wybrany został burmistrz p. Dubiel, zast. przewodniczącego ks. proboszcz Gajda, skarbnikiem kupiec p. Okorzał, sekretarzem dyrektor biur Zórawik. W dyskusji nad sposobami przyjęcia z pomocą ofiarom powodzi, postanowiono urządzić zbiórkę tak pieniężną jak i odzieży, urządzić ponadto na stadionie imprezy sportowe, oraz postarać się o urzadzanie przedstawień teatralnych, z których dochód zostałby przeznaczony na wspomniany cel.

(S) Stefan Jaracz w Król. Hucie. Wiadomośc o występie Stefana Jaracza w Król. Hucie zrobiła duże wrażenie. Z wielu stron, szczególnie z Król. Huty i Katowic, napływały do firmy E. Wacław i K. Ciesielski zgłoszenia na bilety, tak iż jest uzasadniona nadzieja, że sala teatralna hotelu Hrabiego Redena będzie w dniu 19. 10. br. zupełnie wyprzedana. Publiczność, która uczestniczyć będzie na występach Jaracza tego wieczoru odniesie bardzo dobre wrażenie, tembardziej, iż sztuka jest w tokuowa a zespół skłupiony przy Jaraczu jest szrany do tego stopnia, iż sztuka ta grana jest bez sułera.

(S) Bezpłatny kurs języka polskiego i geografii w Wielkich Hajdukach. W następnych dniach rozpocznie się w Wielkich Hajdukach kurs języka polskiego, geografii itp. Kurs ten, wzniesłki, udziałem będzie miejscowe nauczycielstwo, trwać on będzie pół roku i będzie zupełnie bezpłatny. Również przybory jak zeszyty, ołówek itp. otrzymywać będą uczestnicy bezpłatnie. Na kurs zgłaszać się mogą wszyscy obywatele i obywatelki Wielkich Hajduk, ażeby sobie przyswoić wiadomości tak z dziedziny poprawnego języka polskiego w mowie i piśmie, jak i wókróle o Polsce. Brak znajomości tej daję się odczuwać na każdym kroku w codziennym życiu naszym. To też nie ulega wątpliwości, iż przy tak dogodnych warunkach, dzięki poświęceniu naukowców i nauczycieli, udział w kursie będzie liczny, czego się ogólnie spodziewać należy. Zgłoszenia na kurs przyjmują już teraz wszyscy pp. kierownicy szkół polskich w Wielkich Hajdukach.

(S) Ostrzeżenie. Podaje się do wiadomości publicznej, że na podstawie uchwały miejsc. zarządu oddziału Ligi Morskiej i Rzeźniczej w Wielkich Hajdukach z dnia 7. października 1927 roku zatwierdzonej decyzja zarządu okręgowego w Katowicach z dnia 11. października 1927 roku zostaje p. Badura Teofil zawieszony w czynnościach Ligi Morskiej i Rzeźniczej, a zatem nie jest on upoważniony do jakichkolwiek działań w naszym imieniu. Wzywa się wszystkich, którzyby od wymienionego posiadali jakikolwiek zamówienia lub rachunki, aby zawiadomili o tem Ligę Morską i Rzeźniczą Oddział Wielkie Hajduki w ciągu 4 tygodni od daty ogłoszenia niniejszego ostrzeżenia. Zarząd.

(S) Ceny maksymalne w Król. Hucie. Na ostatnim posiedzeniu komisji cenikowej w Król. Hucie ustalono następujące ceny za niektóre artykuły spożywcze: mąka pszenna wyborowa (gładka) 52 gr., 60 proc. 47 gr., żytnia 70 proc. 34 gr., pół kg. chleba razowego 26 gr., z 70 proc. maki żytniej 32 gr., z 65 proc. 34 gr., bułka 82-gramowa 10 gr., mąka litr 46 gr., jałka 23 gr., mąka deserowa 37 gr., wiejska 3 zł., do potraw 2.50 włoptywna (pół kg.) 1. got. 1.50, II. gatunek 1.30, włoptywna I. gat. 1.80, II. gat. 1.60, stonia I. gat. 2.30, II. gat. 2.20.

(S) Drobný pożar. Dnia 12. bm. w zabudowaniach gospodarskich Gajdy w Wielkich Hajdukach wybuchł drobný pożar, który szybko likwidowano. Podobno przyczyna pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

(S) Świętokradztwo. W tych dniach w kościele parafialnym w Świętochłowicach skradziono skarbnikę z wartości około 4 zł. Kradzieży dokonali 13-letnia Jadwiga L. ze Świętochłowic, od której skradziony przedmiot odebrano.

## Z Pszczyńskiego.

(P) Opłust. W niedzielę, 16. bm. odbędzie się przy kościółku św. Jadwigi doroczny opłust.

(P) Konferencja rodzicielska. W niedzielę, 16. bm. odbędzie się w Państ. Gimnazjum w Pszynie konferencja rodzicielska (wywiadówko) po nabożeństwie szkolnym o godz. 9.30 przed południem.

(P) Przedśledzenie. Professor gimnazjum D Babki ma być — jak się dowiadujemy — przedśledony w najbliższych dniach do Państwowego Seminarjum Naucz. w Pszynie. Na jego miejsce ma przejść prof. Chwirut.

(P) Z prac przysposobienia włojskowego w Mokrem. Z soboty na niedzielę, 16. bm. grupa Mokre - Gół Zw. Powal. Śl. urządziła miewarzy polwojskowe. W warszawach tych mały udział i organizacje przysposobienia włojskowego ze Śmiłowic, Mikotowa i Łazisk.

(P) Zakup koni dla wojska. Dla kawalerji i artylerji zakupić mają władze wojskowe 750 koni doborowych. W tym celu odbędzie się w Pszynie targ dnia 17. października. Każdy właściciel konia musi wykazać się poświadczeniem Urzędu gminnego, że w gminie niema zarazy. Poświadczenie to może być wystawione dla wszystkich koni tej gminy wspólnie. Ponieważ zakupować się będzie tylko konie własnego chowu, przeto sprzedający musi wykazać stosownym poświadczeniem. Za usługi na polu hodowli koni rozdane będą nagrody w medalach

złoty, srebrny i brązowy. Prócz tego hodowca otrzymuje 10 procentowy dodatek hodowlany do ceny kota własnego chowu.

(P) Spuszczanie stawów i wyłanianie ryb w powiecie już się rozpoczęło. Wybrano już ryby w stawach w Oczakowicach, w Zabrzegu, w Paprocianach, Puszczynie. Przyniety ryb znaczny. Za funt karpiu płać 1.60 zł.

(P) Kontakcja psów. Wolewódtwo Śląskie zarządziło — że rozdzieli na obecną stan zarządy wsieklony w powiecie pszczynskiem — co następuje: 1) wszystkie psy znajdujące się pod obrębem (zanimkatego) mieszkania lub obelcia, o ile nie są trzymane stale na ulwici (psy latuchowe) lub w miastach niedostępnych dla innych psów — winny być opatrzone w kagańce zabezpieczające przed ukąszeniem a nadto prowadzone na smyczy. W lalek stanowią: a) psy myśliwskie w czasie polowania, b) psy psocajowe (o ile są w zaprzeku), c) psy policyjne w czasie pełnienia służby pod dozorem swych przywódków, d) psy pasterskie pod dozorem pastery, e) psy w czasie prowadzenia niewidomych. 2) Wywóz psów z powiatu może się odbywać tylko za zezwoleniem miejscowej władzy policyjnej, na podstawie świadectwa zdrowia, wystawionego przez właściwego lekarza weterynaryjnego po poprzednim zbadaniu psa. W wypadkach zezwolenia na wywóz psów, władza policyjna udzielała zezwolenia, winna zawiadomić o tem władzę policyjną miejsca przeznaczenia. Podczas transportu i po przybyciu na miejsce, pies podlega takim samym ograniczeniom, jakie obowiązują w miejscu jego poprzedniego pobytu. 3) Psy napotkane bez kagańca lub nie prowadzone na liniejkach, mają być bezwzględnie zabite. 4) Przekroczenie niniejszego rozporządzenia podlega przepisom karnym §§ 74—77 na wstępie powołanej ustawy.

**Ż Rybnickiego.**

(R) Z Chwałowic. Wybrani swego czasu do zarządu gminnego pp. Ocholski jako naczelnik gminy i Wolaczek oraz Szędzielnor jako ławnicy, względnie zastępcy, nie zostali przez starostwo zatwierdzeni. Natomiast zatwierdzone zostały jako pierwszy ławnik p. Tendera, który wobec niezatwierdzenia naczelnika gminy prowadzi sprawę gminne.

(R) Zycie sportowe w Czerwoncu. W niedzielę, 16. bm. odbędzie się tu zebranie walne członków miejscowego klubu sportowego Czerwonka 23. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Halacza o godz. 17. Goście mile widziani.

**Ż Cieszyńskiego.**

(C) Woły pod kłami polcazu. W pobliżu stacji Grodziec na Śl. Cieszyńskim, przejechał parowóz dwa woły, stanowiące własność dr. Habichta. Poszkodowany stracił ocenia na 2.000 zł. Również lekkie obrażenia cieleśne odniósł parobek pedczący woły. Wypadek zdarzył się na przejeździe kolejowym.

(C) Czyta zauba? Znalezione w Bielsku zwój polezców damskich, odebrać można w Dyrekcji Policji w godzinach urzędowych.

**Ż czeskiego Śląska.**

X Szkołdowy szowinizm. W Starem Mieście kolo Frysztatu rządzi od waju już lat star szowinista czeški niejaki Czizik, gajowy w lasach hr. Larischa. Napierw był mianowanym komisarzem rządowym gminy i przy pomocy obciacek i teroru wobec robotników i rolników polskich, oraz przez przywłaszczenie części gminy — Sowińca do Karwinie, zdobył tam większość i został burmistrzem. Pan ten w bezprawnym sposoby niszczył wioskę, co polskie. Obecnie przybył do Starego Miasta żołnierze czeški, i zamiast umieścić ich w jednej z wielu sal restauracyjnych, p. Czizik wyznacza im lokal — polskiej szkoły na koszar. W ten sposób nauka szkolna jest prawie że uniemożliwiona. Szański plan zniszczenia szkoły polskiej przy pomocy ukłowania w niej żołnierzy, jest tak horrendalny i niesłychany, że do żywego obrzydli miejscowa ludność, nie wytrzymała nawet bardziej umiarkowanych Czechów, ba, nawet żołnierzy samek, ukłowanych w szkole polskiej. Posel polski w sejmie czeškim dr. Wolf poczynił odpowiednie kroki, aby żołnierze zostali usunięci ze szkoły.

**Drobiazgi oświatowe.**

**Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego.**

Lud polski ma w sobie wiele swolowego poczucia piknia i artyzmu. Polskie wyroby ludowe odznaczają się dużym smakiem i fantazją, co przy fachowej, rozumnej pracy może przyczynić się do bogatego rozwoju tej gałki naszego przemysłu. Sprawę tę wjęło w swoje ręce Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie. Prowadzi ono pracę dwojaką: 1) w kierunku instruktorско-оświatowym, 2) w kierunku organizacji handlu wyrobami przemysłu ludowego. W pracy instruktorско-оświatowej może się Towarzystwo pochlubić pokaze-mi rezultatami. Prowadzi ono w Warszawie szkołę instruktorów przemysłu ludowego z działami tkactwa, kilmiarstwa i koszykarstwa. Przy współpracy T-lwa powstało na terenie Rzeczypospolitej szereg szkół i kursów dla różnych gałki przemysłu ludowego.

Towarzystwo stara się zorganizować drobny przemysł liniarski, garniearski, tkacki, hafciarski i t. d.

W gmachu swoim utrzymuje Towarzystwo

**Siła wodna i elektryczność — podstawy dobrobytu.**

Naczelny dyrektor zarządu Szwedzkich Wodospadów Państwowych p. F. V. Hansen złożył sprawozdanie, z którego wynika, że Szwecja rozporządza przez 9 miesięcy w roku siłą wodną 6¼ milionów sił końskich, oraz w ciągu dalszych 6 miesięcy w roku siłą 10 milionów sił końskich. Z porównania z innymi krajami Europy wynika, że tylko Norwegia dorównywa, względnie przewyższa w tym względzie Szwecję, na całym zaś świecie Stany Zjednoczone ledynie i Kanada posiadają większe zasoby siły wodnej. W Europie po Norwegji i Szwecji na trzecim miejscu stoi Francja z 6 milionami HP.

Z olbrzymich rezerw tych Szwecji zużywała dotychczas niewiele, bo około 1.420.000 sił, zapotrzebowanie jednak zwiększa się z każdym rokiem w miarę gwałtownego postępu elektryfikacji kraju. Obecnie wysuwa się problem, jak zużytkować technicznie wielkie wodospady Laplandji i rzadko zaludnionych okolic północnych, dla potrzeb gęsto zaludnionych i przemysłowych środkowych i południowych części kraju. Stopniowo ma zostać wykonany ośmio-państwowy system linii o wysokim napięciu, które przebiegać będą całą Szwecją od północy na południe i ze wschodu na zachód. Ponadto, z uregulowania poziomu liczynek: jezior szwedzkich, położonych na różnych wysokościach, uzyska się dalszy zapas wżwvż 11 milionów sił, które można będzie eksploatować w ciągu całego roku.

Ponieważ Szwecja odczuwa stale brak własnych zapasów węglowych, elektry-

fikacja w jaknajszerszym znaczeniu jest okiem w głowie zarówno rządu jak Riksdagu. Szwecja dziś już jest bezwzględnie jednym z najbardziej elektryfikowanych terenów, energia elektryczna stół na usłurach znakomitej części przemysłu, zelektryfikowane są, prócz kilku pomniejszych, dwie duże linie kolejowe, linia Gothenburg-Stokholm, przecinająca w poprzek Szwecję, i linia Riksgraensbanan na dalekiej północy. Szwecja udziela nawet swej siły elektrycznej sąsiadom, szczególnie Danił, gdzie w Kopenhadze np. tramwaje poruszane są prądem szwedzkim, dosyłanych przy pomocy podmorskich kabli przeprowadzonych przez Oresund.

Nie ustaje się w dalszych próbach jaknajszerszego wykorzystania energii elektrycznej; istnieje szereg gospodarstw zelektryfikowanych do najmniejszego szczeđolu. Użycie ciepła elektrycznego dla wcześniejszych urzędów w ośrodkach i na polach dało doskonałe rezultaty, planuje się również użycie energii elektrycznej dla wytapiania wysokoprotentowych kruszców. Wkrótce ukłoczona zostanie budowa czterech potężnych stacji elektrycznych w Hammarforsen, Kraanfors, Langforsen i Munkfors, których siła wyniesie przypuszczalnie 130.000 kilowatów. Również i pomniejsi prywatni właściciele drobniejszych wodospadów zużytkują ją ich siłę, by w ten sposób przyczynić się do uniezależnienia swego kraju od importu zagranicznych środków opałowych.

—o—

**Wiadomości radjowe.**

**Wkrótce przemówią Katowice.**

Prace przy budowie radiostacji katowickiej za stały już całkowicie ukłoczone. Wieże antenowe wysokości 70 metrów zostały zmuntowane i ustawione na wżzór (350 metrów nad poziomem morza). Ta znaczna wysokość terenu i wież antenowych wpłynie dodatnio na zasięg i jakość odbioru.

**Radio na usługach lotnictwa cywilnego.**

Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do montowania dwóch radiowych stacji nadawczo-odbiorczych (jedna w gmachu Ministerstwa w Warszawie, druga na lotnisku we Lwowie), które będą oddane na usługi na powietrznej cywilnej komunikacji lotniczej. Stacje będą pracować na falach krótkich; montują je studenci politechniki. Obecnie na dachu Ministerstwa wznoszone są dwa maszty 10-metrowej wysokości, celem zwiększenia zasięgu tych stacji. Próbnie nadawania odbędą się za cztery miesiące. Stacje będą przesyłać sobie wzajemnie komunikaty meteorologiczne i będą w razie potrzeby porozumiewać się z aparatami, będącymi już w drodze.

**Rozpowszechnianie radja w Szwecji.**

Ilość wydanych przez rząd szwedzki pozwoleń na urządzenie odbiorników radiowych wzrosło w ciągu sierpnia br. o 4.000, tak, że Szwecja posiada obecnie 303.338 zarejestrowanych radiolabonów. W ten sposób każdy dwudziesty obywatel posiada dziś już w Szwecji aparat radiowy.

**Radjo w fabrykach.**

Akademia Pracy im. Massaryka w Pradze prowadzi badania naukowe nad organizacją pracy w różnych gałkach przemysłu, celem znalezienia metod, prowadzących do podniesienia intensywności i wydajności pracy robotników. Komisja badań przemysłu włókienniczego w porozumieniu z towarzystwem radiowym „Rad Journal” prowadzi ukłdy z przedstawicielami przemysłu, aby już od jesieni wprowadzić radjo do fabryk w poszczególńych oddziałach, gdzie to jest możliwe i wskazane, a przedewszystkiem na dziedzinach fabrycznych, w kantynach, w takich do zabaw itd.

**Jak radjo słuchają kobiety?**

Pewne angielskie czasopismo ogłosiło wśród swoich czytelników ankietę, by się dowiedzieć, jak się odnoszą do radia i jak słuchają kobiety. Przy opracowaniu obficie nadesłanego materiału okazało się, że ogromna większość słuchaczek wołubi bardziej audycje na głosnik, niż na słuchawki. Wszystkie szarżą się na to, że słuchawki rujną ją staranną i kosztowną sztukę fryzjerską, nie mówiąc o tem, że zmuszają do siedzenia bez ruchu na miejscu.

**Lecznicze działanie radja.**

Amerykański uniwersytet „Columbia” przedściszał szereg badań celem ustalenia wpływu audycji muzycznych radiowych na organizm ludzki. Dokonane zostały w tym względzie liczne doświadczenia. Okazało się przytem, że muzyka, przenikając w różne dziedziny naszego życia, wywołuje pewne refleksy mechaniczne i że niema prawie ani jednej funkcji w ludzkim organizmie, któraby nie reagowała na wpływ muzyczne tonów.

Radjo, które roznosi muzykę w przestrzeń, działa nadzwyczaj kołajaco na system nerwowy, oraz wywiera bardzo dodatni wpływ na stan psychiczny chorego.

zaczki normalne, z tą jedynie różnicą, że nadwżyka gr. 5 przeznaczona jest na cele oświatowe. Znaczki są wartości 15 i 20 gr. Polska Macierz Szkolna, której działalność rozwija się z dnia na dzień, gorąco apeluje do ogółu społeczeństwa, aby nabywając znaczki pocztowe, żądane znaczków oświatowych, przyczyniając się w ten sposób do poparcia wielkiego dzieła oświaty wśród najszerzego mas społeczeństwa. Znaczki oświatowe nabywać można w każdym urzędzie pocztowym.

**Ważny wynalazek.**

W Laboratorium Bell Telephone Company w Nowym Jorku wystawiono na pokaz aparat, skonstruowany przez inż. Coffi, służący do mierzenia najsłabniejszych i najmniejszych zmian temperatury. Aparat ten reaguje na jedną bilionową część stopnia ciepłoty. Wynalazca twierdzi, że aparat ten odda niezmiernie usługi przy mierzniu stopnia rozszerzalności drutów o różnym składzie, podczas magnetyzacji.

**Dyskretny kolekcjoner autografów.**

Londyński towarzystwo komentuje postępek znanego amatora rekwipisów, które niedawno nabył u małego antykwariusza za 10 gwini cenny dokument w postaci listu odręcznego Jerzego V, a pochodzącego z czasów jego młodości. Ponieważ były to gorące wyrznięcia miłosne przyszłego króla, adresowane do skromnej tancerki, przeto kolekcjoner, przewyżdzając swoją namętność zbieracza a powodując się lojalnością w stosunku do monarchy, odesłał ów list Jerzemu V. wraz z kilkoma słowami, tłumaczącami przyczynę swojego postępku. Podobno król, wydziedzając się za ten rzadki akt dyskrekcji, odpowiedział mu również odręcznym listem, by nie narażał go na stratę autografu.

**Rzeczy ciekawe.**

**Wyższość małpy nad człowiekiem.**

Pan dr. Adolf Schultz, profesor antropologii na uniwersytecie Hopkinsa, oświadczył, w odpowiedzi na krytycyzm sąd prof. Artura Keitha o teorii Darwina, że poglądy w tej kwestji winny uloc rewizji, ale w innym sensie. „Małpa stoi na niższym poziomie, aniżeli człowiek, ale jedynie pod względem rozwoju mózgu oraz normalnej poczył w czasie chłodzenia i spoczynku. Natomiast z punktu widzenia czysto „fizycznego” jest to najdoskonalszy dziś gatunek, ponieważ małpa nie dotknięta jest licznymi chorobami, które dziesiątkują współczesną ludzkość”. Jednak mózg ma przecieć swoje znaczenie i to bynajmniej nie takie małe!

**Śmiertelny dymek z papierosa.**

W prasie amerykańskiej pojawiła się następująca, bardzo ważna wiadomość, dotycząca wpływu nikotyny na śmiertelność wśród dzieci. „Przemawiając na dorocznym zjeździe Amery-

kańskiego Stowarzyszenia Badań Psycho-medycznych, oświadczył dr Chauncey L. Barber, że jego zdaniem, nikotyna działa wprost zabójczo na zdrowie dzieć. Wymaganiem się u kobiet dziesiętnych wólcz palenia wywołał szereg doniosłych zmian fizjologicznych w organizmie przyszłych matek. Nikotyna zatruwa systematycznie cały system nerwowy, powoduje częste obawy delirium tremens i doprowadza w ostateczności do tego, że 60 procent dzieci, wydanych na świat przez kobiety-palaczki, umiera przed drugim rokiem życia.

**Największy okręt elektryczny.**

W stołeczny Newport News (Stany Zjednoczone) spuszczono ocrętoście na wodę potężny transatlantyk „California”. będący największym dż w całym świecie okrętem poruszającym elektrycznością. Statek ten, maący służbę do ruchu pasażerskiego pomiędzy Pacyfiem a Panamą, posiada pojemność 22.000 ton i plynie z szybkością 20 mil morskich na godzinę. Wszystko na jego pokładzie poruszone jest elektrycznością od turbin począwszy, na stolowych wentylatorach skończywszy.

# Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

## Zatarg w piłkarstwie polskim irwa jeszcze.

Jak już pisaliśmy, ostatnie walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej wybrało Komisję, złożoną z 4 członków dla prowadzenia pertraktacji z Polską Ligą Piłki Nożnej. Po kilku miesięcznych rokowaniach pertraktacje doznały opóźnienia i Komisja czterech P. Z. P. N. wydała w tej sprawie następujący komunikat, który podajemy bez komentarzy:

„Wobec zaniepoklenia opinii sportowej co do stanu pertraktacji, odnośnie umowy P. Z. P. N. z Ligą w polskim piłkarstwie, Komisja czterech ze strony PZPN-u uważa za swój obowiązek podać do ogólnej wiadomości — co następuje:

1) Jak wiadomo dwie organizacje piłkarskie, tj. PZPN i Liga wyznaczyły po 4 osoby każda, którym polecono przygotować warunki ewentualnej umowy, tj. połączenie PZPN-u z Ligą w jedną organizację piłkarską w Polsce.

2) Komisja złożona z 8 osób, reprezentujących obie organizacje piłkarskie, rozpoczęła swe prace dnia 29. 5. br. w obecności przedstawicieli Z. Z.

Już przy omawianiu niektórych szczegółów, dotyczących ni tylko spraw „Ligi czternastu” — przedstawicieli Ligi wstrzymali pertraktacje, uważając za konieczne odwołać się o instrukcje do Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Ligi (właściwie była to konferencja przedstawicieli klubów ligowych).

3) Późniejsze pertraktacje zostają znowu wstrzymane w miesiącach letnich przed przedstawicielami Ligi, czy też z powodu ferii letnich, czy też z powodu powołań do wojska itp.

Tak więc prace nad finalizacją umowy zostają przesunięte.

4) Następnie parę konferencji nie dochodzi do skutku, wobec niestawienia się niezbędnych przedstawicieli Ligi. Gdy na jednej z konferencji komplet potrzebny się zebrał, obie strony uznały konieczność zakończenia prac nad ostateczną umową, oraz zwolnienie Walnych Zebrań obu organizacji do Warszawy w początku października 1927 roku.

5) Tymczasem na konferencjach we wrześniu br. przedstawiciele Ligi zaczynają się cofać, twierdząc, że zasady zgody już ustalono przez obie strony — wywołują wielkie sprzeciwu u członków Ligi.

I w końcu — konferencja ostateczna się nie odbyła, mimo przesłania pisemnego zawiadomienia o niej do przedstawicieli Ligi, porządek dzienny tej konferencji miał być następujący:

- a) ostateczne przyjęcie statutu nowego P. Z. P. N-u,
  - b) ustalenie terminu Walnych Zebrań P. Z. P. N-u i Ligi,
  - c) pozostałe sprawy.
- 6) Ostatnio, tj. w końcu września br. Komisja PZPN-u dowiaduje się, że zarząd Ligi odwołuje się co do umowy do Nadzwyczajnego Walnego Zebrania swych członków, które ma się odbyć dnia 16. 10. 1927 roku i przez to pertraktacje zostają przez Ligę wstrzymane.
- Warszawa, dnia 30. września 1927 roku.  
 (—) Marjan Esman (—) Z. Rusecki.  
 (—) J. Michałowicz (—) Kobos, kpt.

## Polska — Austria.

Miedza państwowy lekkoatletyczny mecz pań przegraliśmy w stosunku punktów 61 : 45.

Odłożony z powodu choroby paru naszych zawodniczek spotkanie reprezentacji kobiecych Polski i Austrii przyniosło nam przegraną co prawda, ale naogół byliśmy równorzędni, ustępując nieznacznie, a w wielu wypadkach nawet bijąc przeciwniczki. Wyniki były naogół dobre, dowodem tego — kilka rekordów polskich i austriackich, punktacje liczone 5, 3 i 1 w sztafetach — podwołanie.

Techniczne rezultaty w poszczególnych konkurencjach są następujące:

- Bieg 60 mtr.: 1. Wagner (A.) 8,2 sek., 2. Gedziorowska (P.) 8,2 sek., 3. Kasprzakówna 8,2 sek., 4. Schramek (A.). Austria 5 punktów, Polska 4.
- Skok w zwęż: 1. Konopacka (P.) 1,40 mtr., 2. Lahr (A.) 1,32 mtr., 3. Polzer (A.) 1,32 mtr., 4. Czajkowska (P.). Austria 9, Polska 9 punktów.
- Rzut oszczepem: 1. Lanżanka (P.) 30,75 mtr., 2. Lahr (A.) 30,54 mtr., 3. Bernauer (A.) 20 i pół mtr., 4. Perkaus (A.). Austria 10, Polska 17 punktów.
- Bieg 200 mtr.: 1. Wagner (A.) 27,8 sek., 2. Schurinek (A.), 3. Wiśka (P.) 28,1, rekord polski, 4. Czajkowska (P.). Austria i Polska po 18 punktów.
- Rzut dyskiem: 1. Konopacka (P.) 34,70 mtr., 2. Mainx (A.) 32,14 mtr., 3. Perkaus (A.) 30,72 mtr., 4. Jasna (P.) 28,665 mtr. Austria 22, Polska 23 punkty.
- Bieg 80 mtr. z płotkami: 1. Schabifiska (P.) 13,2 sek., rekord polski, 2. Perende (A.) 14,3, rekord austriacki, 3. Lahr (A.) i 4. Jabczyńska (P.). Austria 26, Polska 28 punktów.
- Bieg 100 mtr.: 1. Schurinek (A.) 13 sek., 2. Perkaus (A.), 3. Gedziorowska (P.) 13,2 sek., 4. Kasprzakówna (P.). Austria 34, Polska 29 punktów.
- Skok w dal: 1. Schurinek (A.) 4,98 mtr., 2. Wagner (A.) 4,87 mtr., 3. Konopacka (P.) 4,55 mtr., i 4. Jabczyńska (P.). Austria 42, Polska 30 punktów.
- Pchnięcie kula: 1. Konopacka (P.) 10,065 mtr.,

## Zawody strzeleckie w Katowicach.

Dzięki inicyjatywie Komitetu Wykonawczego Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach, przy poparciu Dowódcy Dywizji, Magistratu, Bractwa Kurkowego w Katowicach i Śląskiego Tow. Łowieckiego — odbyły się w dniu 8 i 9. października zawody na strzelniczy naprzeciwko parku Kościuski.

Udział w konkursie był bardzo duży. Wyniki osiągnięte zostały na ogół dobre, w niektórych zaś rodzajach zawodów nawet rekordowe. Podkreślamy, że był to pierwszy na Śląsku konkurs, na którym zastosowano wyłącznie tarcze olimpijskie, miast dawnych niemieckich, przy tem pierwszy również konkurs otwarty dla strzelców z poza Bractw Kurkowych.

Organizację przeprowadził sprawnie Bractwo Kurkowe w Katowicach.

Poniżej podajemy wyniki:

**I. Broń kulowa długa:**  
 Odległość 300 mtr., postawa stojąca, z wolnej ręki. Pierwszy p. major Warmuziński (149 punkt, na 200 możliwych). Drugi p. Kollat, trzeci p. dr. Hlond (Bractwo Kurkowe w Katowicach).

Odległość 175 mtr., postawa stojąca, z wolnej ręki. Pierwszy inż. Rudowski z Bractwa Kurkowego w Katowicach (107 punktów na 150 możliwych), drugi p. Kuc (Br. K. w Żorach), dalsze miejsca zdołali pp. dr. Hlond i dyr. Koźlik (Br. K. w Katowicach).

Odległość 175 mtr., postawa stojąca, strzał z oparcia. Bardzo ładne rezultaty wystrzelali pp. Gemza z Br. K. w Kępnie (137 punktów na 150 możliwych) i inż. W. Rudowski z Br. K. w Katowicach (136 punktów). Dalsze miejsca zajęli p. Kuc z Br. K. w Żorach oraz pp. dr. Hlond, Sprot i dyr. Koźlik z Br. K. w Katowicach.

Odległość 175 mtr., postawa stojąca, strzał z oparcia do płytki o średnicy 55 mm. Jako najlepsze zostały zakwalifikowane strzały pp. Kollata, Gemzy (Br. K. w Kępnie), inż. Widucha (Br. K. w Katowicach), Gruszczyka (Br. K. w Mikolowie) i Kroczyka (Br. K. w Żorach).

**II. Broń krótka.**  
 Wybitny rezultat osiągnął inż. W. Rudowski, wybijając w 30 strzałach 242 punkty na 300 możliwych.

liwych. Liczba ta przewyższa znacznie dotychczasowy rekord polski. Następnymi byli pp. por. Ziemiakiewicz i major Warmuziński (po 162 punkty). —

**III. Broń myśliwska.**  
 W efektywnym strzelaniu do gołębi sztucznych (rzutków), wymuszającym przez maszynę, odniósł sukces inż. W. Rudowski (Br. K. w Katowicach), rozbijając w 20 strzałach 20 gołębi i osiągając jednocześnie serię 32 kolejnych trafnych strzałów. Następnymi byli pp. dr. Hlond z Br. K. w Katowicach, 18 na 20 gołębi i p. dyr. Swiderski z Sosnowca (16 na 20 gołębi).

**IV. Broń małokalibrowa:**  
 W zawodach tych, przeprowadzonych poraz pierwszy na Górnym Śląsku, brały udział panie i młodzież. Z pań najlepiej strzelała p. dyrektorowa Gawrychowa (91 punkt, na 100), dalej pp. Sobotowa, doktorowa Hlondowa, panna: Laudzińska i Niewiadomska.

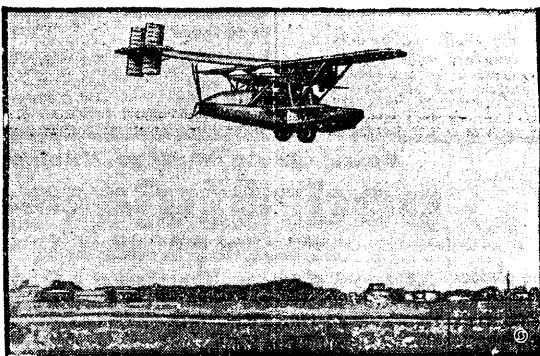
Z młodzieży pierwsze miejsce zajął p. Koźlik, inż., wybijając 82 punkty na 100, dalej — B. Czapliski i Koźmiński.

Po ukończeniu strzelania zostały wręczone zwycięzcom piękne nagrody, zaopiarowane przez p. prezydenta Górnika, Komitet Wystawy, Bractwo Kurkowe Katowickie, Śląskie Tow. Łowieckie, inż. W. Rudowski i następujące firmy: Zakłady Amunicyjne „Pocisk”, W. Czapliski, Zyrardowa, Szumilin, Jagółek, Zamkowe Zakłady Cieszyń, Browar Żywiecki i Browar Cieszyński, Gross, Konserwa, Kasprowid, „Kościuszk”, Piasecki, Giesche, Burchard, Mieszkowski, Senter i Warner, Makowski, Brafinski, Pomowin, Zagłoba i Opole, Jankiewicz, Pebeco, B-cia Broda i Mewa.

Jednocześnie z powyższymi zawodami odbyło się strzelanie o mistrzostwo Okręgu Górno-Sląskiego, dla Bractw i indywidualnie — dla członków.

Pierwsze miejsce zajęło liceum dopiero drugi rok istnienia Bractwo Katowickie, b'rac następnymi z kolei Mikolów, zaś mistrzostwo indywidualnie zdołali inż. W. Rudowski z Bractwa Kurkowego w Katowicach.

## Kobieta leci przez ocean.



(WK.) Miss Francis Grayston, kulczyka b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, postanowiła przelecieć ocean. Wybiera się ona w niedługim już czasie wraz z pilotem Struzem na aparacie, który przedstawia nasza fotografia i chce osiągnąć ląd „starego świata” w Kopenhadze, stolicy Danii.

## Światło Wychowania Fizycznego i Przyniosobienia Wojskowego w Tychach.

W niedziele, dnia 9 października br. miały Tychy sposobność zrypatnienia się naszym ruchem z Przyniosobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Otdąd pod kier. IV. Baonni Zw. Powst. Śl. urządzono marsz drużynowy i indywidualny na przestrzeni 12 km. 500 m.

W zawodach brało udział 65 zawodników, dziarskich mężczyzn z Tychów, Człowa, Zartogłowca i innych miejscowości. Śliczny id leśnienny pozwolił zawodnikom wyteżyć wszystkich sił niezbędnie potrzebnych, przy tej silnej konkurencji do zdobycia palmy pierwszeństwa. Przelomowy dzień nazwał zarząd „Marszem Pierwszych Druhów”, gdyż oni pierwsi na gruncie tymkim stawali do startu, od chwili istnienia Przyniosobienia Wojskowego. Celowo obmyślany porządek marszu zgromadził wiel. gości, którzy ciekawie śledzili jego przebieg.

Punktualnie o godz. 14 staly drużyny gotowe do drogi, aby na rozkaz p. kapitana Kruczały z Pszczyny ruszyć. Dziarska postawa naszych zawodników wróżyła, że zawodnicy pójda jak

strzała i nie każe długo na siebie czekać. I rzeczywiście. Nie upłynęła jedna godzina, bo za ledwie 51 minut i 46 sekund, gdy dobiegł do mety pierwszy z zawodników, druh Bity Franciszek, członek Zw. Powst. Śl. z Człowa, cały obłany potem, jednak jeszcze pełen sił. Przerzeźniętą powyższą przebiegło razem 7 zawodników.

Po zawodach, ustawieni w szeregu, wystuclali zawodnicy ślicznego, po żołniersku wypowiadzanego przemówienia p. kapitana Kruczały, jakoteż i p. starosty pszczyńskiego, który podkreślił znaczenie Wychowania Fizy nego i Przyniosobienia Wojskowego, dla nas szczególnie w okresie, gdy nie wolno wam zmarznąć ani jednej okazyj hartu duchowego i fizycznego, gdyż czekała nas czaszy wielkiej: przy tej okazji dokonał wręczenia nagród zawodnikom.

W odpowiedzi na przemówienia i życzenia składane przez przemówców p. Kamiński, b'osonowicz ostatnio przaznieszony na międzynarodowych zawodach zapasniczych w Berlinie. W ub. niedziele stanął on do ostatniej walki z najbliższym przeciwnikiem, Lewkiewiczem (Finlandja) o rozegranie pierwszego i drugiego miejsca. Szteker walczył z nim przez 1 g. 2 m. 25 sek., zanim go wrzescie połozył na obie łopatki. Publiczność niemiecka przyjęła zwycięstwo polskiego mistrza z entuzjazmem.

Po wspaniałych 14 zwycięstwach nad zapaśnikami tej klasy co Kawan, Pinecki, uzyskał Szteker pierwsze miejsce w turnieju.

## Szteker uległ Huhtanowi.

Poza ramami turnieju w poniedziałek, dnia 10. br., spotkali się najlepsi zawodowcy zapasnicy Europy „Pantera Polska” Teodor Szteker i najlepszy technik świata Finlandczyk Huhtan. Walkę tę po 1 godz. 36 min. rozstrzygnął obrzym finlandzki na swoją korzyść.



inajcej pogodzie i bardzo licznym udziale organizacji i publiczności wspaniale wypadło. Po poduce orkiestr 11 p. i 3 p. ul. i zbiorce ozr z bronia i sztandarami wyruszył impoujacy pochod na nabozenstwo do kościoła parafialnego, poczem na Ryunku nastąpił raport, który odebrał pki. S. G. Chlarski a po przemówieniu P. Przewodniczącego Bochenkiego i przyrzeczeniu hardskim, odbyła się defilada przed władzami. Od godz. 11 odbyły się zawody sportowe, które trwały do godz. 18, w których wzięło udział kilkuset zawodników. Swięto zakończyło się zabawą ludową w sali hotelu „Polonia”, którą zaszczyciła swoia obecnością przedstawiciele władz, między in. p. starosta Bochenki, pik. S. G. Chlarski i nacz. sądu Wojewódzkiego.

## Wyniki w zawodach w powiecie Tarnowskie Góry dnia 9. 10. 1927 r.

- Bieg kolarski na 20 km.**  
 Stanęło 11 zawodników. I-sze miejsce osiągnął Garus Paweł — szkoła górnicza w czasie 42 min. 22 sek., puhar zdobył poraz trzeci, temmem przyszedł na jego własność.  
**Bieg okrężny na 3500 mtr.**  
 Stanęło 29 zawodników. I-szy przybył Henzel Wiktor — Szkół Piekary Rudne w czasie 13 min. 57 sek., zdobywając poraz 2-gi puhar wędrowny.
- Bieg szturmowy na 410 mtr.**  
 Stanęło się 7 zespołów. I-szy zespół gimnazjum w czasie 3 min. 21 sek.
- Zawody strzeleckie na 150 i 200 mtr. o puhar.**  
 Stanęło 11 zespołów. I-sze miejsce zdołała straż pożarna Bobrowniki, 216 pkt. i puhar poraz pierwszy.
- Skok w zwęż.**  
 Stanęło się 26 zawodników. I-szy Kobier z seminarium 140 cm.
- Skok w dal.**  
 27 zawodników. I-sza nagrodą Spyra — szk. górnicza 5,45 mtr.
- Skok o tyczce.**  
 7 zawodników. I. Krupp sem. naucz. 2,20 mtr.
- Rzut dyskiem.**  
 242 zawodników. I. Kamiński, sem. naucz. 34,44 m.
- Rzut kulą a 7,25 kg.**  
 25 zawodników. I. Dreksler, sem. naucz. 8,36 m.
- Bieg 100 m.**  
 30 zawodników. I. Waleczek, sem. naucz. 13.1 sek.
- Bieg 800 m.**  
 31 zawodników. I. Koźmiński, szkoła górnicza 2 min. 22 sek.

## Półfinalny piłki nożnej.

Wojsko i reprezentacja K. S. powiatu, 4:0 — szkoła górnicza Zw. Powstańców 3:0 (walkower).

## Zawody młodzieży o dyplom.

Związek Młod. Pol. i KS. Śląsk juniory. 3:1. Palast.

Stanęły 3 drużyny. Sucha Góra, Lasowice i Piekary Rudne.

Finały piłki nożnej wojsko i szk. górnicza o puhar — odbędzie się 16. 10. br. o godzinie 14 na Boisku 11 pp., poczem zostaną wydane nagrody dla zawodników.

## Szteker zdobywa pierwszą nagrodę w Berlinie.

Donosiliśmy inż o zwycięstwach Teodora Szteker, mistrza Polski na rok 1927-28, odnieśliśmy ostatnio przaznieszony na międzynarodowych zawodach zapasniczych w Berlinie. W ub. niedziele stanął on do ostatniej walki z najbliższym przeciwnikiem, Lewkiewiczem (Finlandja) o rozegranie pierwszego i drugiego miejsca. Szteker walczył z nim przez 1 g. 2 m. 25 sek., zanim go wrzescie połozył na obie łopatki. Publiczność niemiecka przyjęła zwycięstwo polskiego mistrza z entuzjazmem.

Po wspaniałych 14 zwycięstwach nad zapaśnikami tej klasy co Kawan, Pinecki, uzyskał Szteker pierwsze miejsce w turnieju.

## Szteker uległ Huhtanowi.

Poza ramami turnieju w poniedziałek, dnia 10. br., spotkali się najlepsi zawodowcy zapasnicy Europy „Pantera Polska” Teodor Szteker i najlepszy technik świata Finlandczyk Huhtan. Walkę tę po 1 godz. 36 min. rozstrzygnął obrzym finlandzki na swoją korzyść.

Szteker uważając klęskę za przypadek, wezwał Huhtana do rewanżu. O ile Huhtan zwanie przyjmie, czeka Berlin nowa sensacja.

## Światło Przyniosobienia Wojsk i Wych. Fizycznego powiatu Tarn. Gór.

W niedziele, dnia 9. października br. urządzili pow. komitet p. w i w. I. w Tarnowskich Górach doroczne święto P. W. i W. P., które przy sprzy-

- 2. Perkaus (A.) 9,83 mtr., 3. Jasna (P.) 9,68 mtr., 4. Pöltzer (A.) 8,38 mtr. Austria 45, Polska 36 punktów.
  - Bieg 800 mtr.: 1. Lauterbach (A.) 2:31,18, 2. Kilośowna (P.) 2:34,2, rekord polski, 3. Stubenbauer (P.), 4. Wiczeorkiewiczówna (P.). Austria 51, Polska 39 punktów.
  - Bieg rozstawnym 4x 100 mtr.: 1. Austria (Schurinek, Perkaus, Wagner i Schramek) 52,2 sek., rekord austriacki, 2. Polska (Gedziorowska, Kasprzakówna, Czajkowska i Wiśka) 52,9, rekord polski.
- Ogólna punktacja: Austria zwyciężyła 61 punktami Polskę przy 45 punktach.

### 501 żon byłego sułtana.

Do najsilniej „obabionych” meczynsz tego świata należy bez wątpienia b. sułtan turecki Mohamed VI, który obecnie przebywa w Genewie, pobierając niezbyt wielką rentę.

Harem b. sułtana obejmował swego czasu przeszło 500 żon i oddziałek. Harem ten został rozwiązany, ale Mohamed VI, pomimo tak obfitego doświadczenia w sprawach małżeńskich nie stracił wiodącego gustu do małżeństwa, zamierzając bowiem w najbliższym czasie poślubić 22-letnią Francuską Juliette Lepour, córkę francuskiego kupca, zamieszkałego w Genewie. Ślub ma się odbyć nie według mahometańskiego, ale według chrześcijańskiego obrządku.

Mohamed VI, małżonek właściwych posiadał tylko cztery, bo to jest najwyższa liczba, jaka dopuszcza Koran. W ciągu swego pobytu na wygnaniu, jedna z tych czterech żon odebrała sobie życie, druga zaś zginęła we Włoszech w czasie katastrofy kolejowej. Pomimo utraty kalfatu, były sułtan nie potrzebując się troszczyć o swoje utrzymanie. Poza 18 tysięcy funtów, które mu nadsyła rocznie Kemal Pasza, posiada jeszcze swoje osobiste dochody, umożliwiające mu życie nie tylko dostatnie, ale nawet zbytkowne. Żyje jednak skromnie w małej willi nad Jeziorem Genewskim, a dwór jego stanowi tylko 12 osób.

Sułtan i la usłowiłszy utrzymać nasze plany w tajemnicy — rzekła panna Lepour do jednego z dziennikarzy. — Ludzie jednak widocznie odrzucać coś przeważali. Jestem przekonana, że będziemy bardzo szczęśliwi. Wprawdzie sułtan jest w tym wieku, że mógłby być moim dziadkiem ale to nic niema do rzeczy. Przyszł mi, że miodowe miesiące spędzimy na Riviere francuskiej, a potem zamieszkamy w Paryżu. Narzeczona sułtanaśka zapytana, czy wie o tem, że jej przyszły małżonek posiadał harem, złożony z 500 kobiet odparła: — Naturalnie, że wiem, ale co mnie to właściwie obchodzi. Taktowna żona nie dopytuje się nigdy o lego miłosa przeszłość.

Być może, iż panna Lepour sądzi, że człowiek, który posiadał tyle kobiet w swoim harem, posiada w najwyższym stopniu sztukę uszczęśliwienia jednej jedynej kobiety.

Ślub, do którego czynione są wielkie przygotowania, odbędzie się prawdopodobnie w Genewie. Dokładny termin ślubu oraz miejsce, gdzie odbędzie się ceremonia ślubna, są trzymane dotychczas w tajemnicy.

### Wiadomości gospodarcze.

#### Rozbudowa portu w Gdyni.

W ostatnich dniach w prasie niemieckiej z „Hamburger Fremdenblatt” na czele ukazały się wiadomości, traktujące o rozbudowie portu w Gdyni. Jako przedsięwzięcie, w którym zainteresowany jest wytyczenie rzad polski. Z wyem zaprzeczeniem tych kłamliwych wieści jest zainteresowanie szerokiej warstwy społeczeństwa i udział, jaki bierze ono w rozbudowie tak samego portu, jak również polskiej floty handlowej, zainicjowana dzięki energicznej inicjatywie Ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego. Szeroki udział społeczeństwa sprawił właśnie, iż akcja rozbudowy postępuje w ście amerykańskiem, niezwykłe szybko i em tempie. Z większych budowli, zapoczątkowanych w ostatnich czasach, należy wymienić budowę wielkim łuszanin ryzu, młyną oraz widoków wielkim łuszanin ryzu, poza węgłem i drzewem również także artykuły masowego wywozu, jak cukier, zboże itp. W bieżącym miesiącu zakończono budowę jednego z magazynów tej serii, zaopatrzonego w dwa dźwigi.

#### Przetwory ziemniaczane.

Zapasy przetworów ziemniaczanych, zarówno maki jak i syropu z ubiegłej kampanii zostały prawie zupełnie po znizonych cenach wyprzedane. Niektóre fabryki rozpoczęły już przerobek świeżych ziemniaków. Ceny za „Superior” obracają się między 63 a 65 złotych za 100 kg. Konsumentom wstrzymują się naogół z pokrywaniem zapotrzebowania, spodziewając się dalszej niżni. Między fabrykami w Wielkopolsce panuje dość duża walka konkurencyjna, podczas, gdy w Kongresówce wspomniane fabryki są zrzeszone. Warunki płatności na rynku wewnętrznym: przeważnie pokrycie wekslowe z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność nieszczerólna. Eksport rozwija się dość pomyślnie. W jednej z największych fabryk Wielkopolskiej transakcje eksportowe, jakie doszły już w tej kampanii, do skutku, oceniła się na 80 do 90 tys. worków, tj. o 30 do 40 tysięcy więcej, niż wynosił cały wywóz w ubiegłej kampanii.

Tendencja na przetwory ziemniaczane na rynku światowym jest mocna. Przejściowo tylko uległy zniżce ceny „Superioru” pod wpływem licznych ofert z Polski.

#### Rynek materiałów L.dowlanych.

Na rynku wzmożony popyt na ceffe, ponieważ w szczególności na Górny Śląsk. Pomoczu i w Warszawie ruch budowlany nie tylko nie słabnie, lecz nawet stale rośnie. Do cieżelnii poznańskich i górnośląskich zgłaszają się od-

biory z Warszawy, którzy zakupują całkowita produkcję do końca br. Cieżelnie h. Kongresów-ki nie przyjmują nowych zleceń na sprzedaż lub też stawiają bardzo wygórowane warunki. Zapasy wszystkich cieżelni są wskutek nadspodziewanie dobrej koniunktury zupełnie wyczerpane. Ceny cieżli mają wskutek silnego popytu tendencję wybitnie wyższą. Obecnie placą franco wagon Warszawa za 1000 sztuk cieżli — 90 zł. loco budowa zaś 120 zł. Bardzo ważnym wydarzeniem jest zainteresowanie się Angli i Ameryki cieżli polską. Niektórym wytwórnim poznańskim zaoferowano z zagranicy po kilkaset tysięcy złotych na inwestycje, mające na celu ulepszenie cieżelni i budowę suszarni przez z.m. Warszawy przedsięwzięcy budowlani skarżą się, że Ministerstwo Kolei dostarcza za mało wagonów na przywóz cieżli z Górnośląska i Poznańskiego.

W przemysle wapiennym ożywienie duże, cała prawie produkcja zbywana jest natychmiast t.k. że zapasy są stosunkowo małe. Tendencja dla wapnia jest bardzo mocna. Notują franco stacja Warszawa: wapno suche — 50 zł., lasowane — 35 zł., loco budowa: wapno suche 57,50, lasowane — 50 zł. za tone, wapno rozluźne — 25 zł. za tone franco stacja Warszawa. Za gips murarski płaci się 7,90, za gips sztukatorski — 9 zł. za workę, zawierający 75 kg. loco Warszawa. Cena cementu wynosi 22 zł. za heczkę (180 kg.).

### Kurs walut

z dnia 13-go października 1927 r.

Za 1000	czeki		gotówka	
	zł	gr	zł	gr
Marek niemieckich	211 30		211 38	
Dol. St. Zj. Am. Półn.	888 —		884 —	
Dolarów kanadyjskich	883 —		884 —	
Funtów szterlingów	4331 —		4322 —	
Franków szwajcarskich	171 52		171 18	
Franków francuskich	34 33		34 85	
Franków belgijskich	21 75		24 70	
Lirów włoskich	48 35		48 15	
Floreńców holenderskich	356 35		356 14	
Koron szwedzkich	239 15		238 67	
Koron duńskich	238 —		237 52	
Koron norweskich	234 —		233 53	
Koron czeskich	26 35		26 30	
Szylingów austriackich	123 51		123 26	
Guldenów gdańskich	172 25		171 91	

1 marka niem. w zlocie — 2,123 marek obieg.  
1 zloty w zlocie — 1 zł 72.— gr obieg.  
1 gram złota — 5 zł 92.— gr  
1 gram srebra — 0 zł 149 gr  
Kurs obligacji pożyczki dolarów — — zł.

### Kalendarzyk zebrań.

#### Data 14. października.

Król Huta. Zebranie Stowarzyszenia Steno-grafów syst. Stolce - Schreya - Balczyńskiej w Król. Hucie odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w gmachu szkolnym przy ul. Katowickiej 22, pokój 6. Na porządku dziennym między innymi referat p. Balczyńskiej.

#### Data 15. października.

Nowy Bytom. Zebranie miejsc. kola Og. Zw. Pcdof. Fez. R. P. odbędzie się o godz. 7 m. 30 wiecz. Przybędzie członek Okręg. zarządu.

Mała Dąbrówka. Zw. Powst. Sl. grupa uch. pow. kozelskiego zwołuje na sobotę, dnia 15-go bm. swe miesięczne zebranie, które się odbędzie o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Janczyka, ul. Mikotowska 5.

#### Data 16. października.

Bacznosc uchodzący Filii Król. Huty! W niedzielę, 16. bm. odbędzie się nabożeństwo w kościele świętej Barbary o godz. 10.30 W poniedziałek o godz. 7 zmarłych członków. Po południu o godzinie 4 odbędzie się uroczyste zebranie wszystkich uchodzących, Filii Król. Huty w domu p. Padwajskiego, ul. Wodna 5. O liczny udział uprasza Zarząd.

Król. Huta. Zebranie miejsc. kola Zw. Reemigrantów Pcl. odbędzie się o godz. 2 popoł. w lokalu przy ul. Styczeńskiej 17. Uprasza się o liczny udział.

Bytków. Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Sl. odbędzie się o godzinie 16 w sali p. Brysia.

Bytków. Zebranie miejsc. tow. „Słowiczyk” odbędzie się o godz. 5 m. 30 p. p. w lokalu p. Brysia.

Król. Huta. Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Sl. odbędzie się o godz. 3 p. p. w sali Domu Zwierzkowego przy ul. Wolności 47. Na powyższe zebranie zaprasza się również 1 młodzież.

Lipiań. Zebranie Tow. Loteryjnego odbędzie się o godz. 1 p. p. w sali p. Machonia, przy ul. Kolejowej.

Chrościszów. Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Sl. odbędzie się o godz. 2 p. p. w lokalu p. Tomasa. Uprasza się o liczny udział.

Mała Dąbrówka. Zbiórka miejsc. grupy Zw. Powst. Sl. odbędzie się o godzinie 9 m. 30, celem uchwycenia udziału w uroczystościach jubileuszowych Z. P., które obchodzi 25-letnią rocznicę swego istnienia.

Katowice. Zebranie grupy zbarskiej Zw. Powstańców Sl. odbędzie się o godz. 3 p. p. w lokalu „Strzeży Górniczej” Uprasza się o liczny przybycie.

Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dług w Katowicach. — Druk Drukarnia Śląska. Sp z ogr odp. Katowice, ul. Batorego nr 2

Śląski Urząd Wojewódzki  
L. Prez. 2964.

## Konkurs.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza konkurs na posadę:

1. 1 kontraktowego referenta prawnego z dłuższą praktyką sądową w sprawach prawa cywilnego. Pierwszeństwo mają reflektanci, którzy wykazują praktykę sądową na obszarze b. zaboru pruskiego. O posadę mogą ubiegać się również sędziowie emerytowani.
  2. 1 kontraktowego referenta rolniczego, biegłego w korespondencji z akademickim wykształceniem rolniczym i kilkuletnią praktyką.
  3. 1 kontraktowego technika budowlanego z dłuższą praktyką budowlaną, a nadto dobrze obeznanego z wypracowaniem planów budowlanych.
- Wynagrodzenie według umowy.  
PT. Reflektanci zechcą wnieść podania do Prezydium Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w terminie do dnia 25 października 1927 r., do których należy dołączyć:
1. metrykę urodzenia,
  2. wszystkie świadectwa szkolne,
  3. poświadczenie odbycia praktyki,
  4. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
  5. świadectwa zdrowia, wydane przez lekarza rządowego,
  6. dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami itp. dowod.

### Naczelnik Wydziału Przejdzialnego.

1661 (—) Dr. Saloni.

**Wytwórnia Kołder i Materaców**  
Przyjmuje się także Kołdry i Materace do przerobienia 1615  
**Jan Gysanek, Katowice ul. Kościuski 14**  
Urzednikom państwowym udziela się kredyty na spłaty ratami.

## Poszukuje się młodego, dzielnego podróżującego

możliwe w branży papierniczej pierwszeństwo mają Panowie, którzy już posiadają praktykę.

### „Pap” Centr. Papieru i Druków

1662 Katowice, ulica 3-go Maja 36.

### Konkurs.

Wydawnictwo Książek Pożytecznych we Lwowie rozpisuje konkurs na najlepszy tytuł dzieła polskiego Fishera i Fiska „How to live”, najdoskonalszego obecnie podręcznika higieny popularnej. Tytuł najzupełniej poprawny co do ducha i języka naszemu, musi nie tylko jaknajściślej odpowiadać treści, ale również odznaczać się zupełną oryginalnością oraz przyciągać uwagę czytelnika.

Wydawnictwo za przyjęty tytuł wypłaci bezzwłocznie równowartość 50 (pięćdziesięciu) dolarów amerykańskich, które zdeponowano dnia 8. 10. u WP. Zygmunta Groblewskiego, reagenta we Lwowie do dyspozycji jury, w skład której wejdą przedstawiciele: Wydawnictwo i Towarzystw językowych oraz organizacji lekarsko-higienicznych. Każdy współubiegający się otrzyma może w wydawnictwie na zgłoszenie listowne dokładną treść rzeczowego dzieła. Projektowane tytuły, zaopatrzone godłem, wraz z opieczętowaną kopertą, o tem samym godle, zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i adres autora, należy nadsyłać do 25. 10. pod adresem: Wydawnictwo Książek Pożytecznych, Lwów, Murarska 9.

Rezultat ogłosi się w dziennikach do 15. 11. b. r.

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego.  
L. dz. 15041 27. II.

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach rozpisuje niniejszym

## Przetarg

na wykonanie (uszyć)

- 800 płaszczy,
- 2300 kurtki,
- 2200 spodni (brecheesy),
- 100 spodni kawalerskich dla funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego.

Blizsze szczegóły dotyczące warunków przetargu są podane w Nr. 31 Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego w Katowicach.

Komendant Główny  
Kocur m. p. Inspektor.  
1660

**Prospekty**  
**Jak powstają choroby?**  
nie ukazał się przed 15. X. 27 r. Czemu? Patrz na ogłoszenie w numerze niedzielnym.  
**Jan Jabłonka, naturalista**  
Katowice, ul. Andrzeja 13 III p.  
1651

**Polecamy aparaty**  
do sztucznego wylęgnięcia drobia i dajemy kurs bezplatny. Zgłoszenia przyjmują Legja Inw. Wojsk. Polskich Dom Żołnierza Katowice przy targowisku. 1170

**Bazność właścicieli domów!**  
Kto wynajmie rutynowanemu monterowi  
**POKOJU**  
z piecem kuchennym w Katowicach i II lb. 1663  
W zamian obowiązującą się przeprowadzić danymu właścicielowi reperaturę domu i świata. Zgłoszenia pod szyfry: K. 20 do Adm. „Polski Zachodniej”.

**UWAGA!**  
**Największy skład obuwia w mieście**  
**D. SZTERN**  
Katowice, ul. Wojewódzka 9  
poleca w wielk. wyborze obuwie męskie, damskie i dziecięce. Po cenach bardzo przystępnych  
Za gotówkę i na raty.

**ZAKŁAD ZEGARMISTRZ - JUBILERSKI**  
171  
**H. Mangiel**  
Katowice, ulica Warszawska Nr. 51  
Robota solidna — Ceny konkurencyjne  
Wykonanie szybkie i rzetelne.

**I w Rudzie można tanio i dobrze nabyć ubrania męskie, damskie i dziecięce oraz kapelusze, czapki i obuwie.**  
**A. ROZENES** 865  
ulica Biskupicka Nr. 3 (dom Freunda)